Nr. 249. Wtorek, 29 Października 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sekołowskiego, Ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 83.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 20 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 80 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 30 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sekołowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska l. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya A. Aman (V. de Rambouillet) 28 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

7. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer przebył dzisiejszą noc w pokrzepiającym śnie. Temperatura 36, puls 66.

Rekonwalescencya czyni bardzo pocieszające postępy.

Wydawanie biuletynów wstrzymuje się.

Baden, dnia 25 października 1912.

Radca Rządu dr. Steinlechner w. r.
Dr. Schreiber w. r.

Z powodu zgonu Jej Królewskiej Wysokości Maryi Gabryeli, Księżnej Bawaryi, urodzonej Księżniczki Bawaryi, będzie noszona z Najwyższego zarządzenia żałoba Dworska począwszy od wtorku, 29 października 1912 przez dwanaście dni z następującą zmianą, a mianowicie od 29 października do włącznie 3 listopada ciężka, a od 4 listopada do włącznie 9 listopada 1912 lżejsza żałoba.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Józefa nadała najłaskawiej wysokiem postanowieniem z dnia 19 października b. r. Maryi z książąt Sapiehów-Kodeńskich hrabinie z Szeptyc Szeptyckiej, order Krzyża gwiaździstego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 października b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora, dra Emila Godlewskiego, zwyczajnym profesorem embryologii i ogólnej biologii w Uniwersytecie w Krakowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 października b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi państwowej szkoły realnej w Tarnowie, Karolowi Trochanowskiemu, tytuł radcy Rządu z uwolnieniem od taksy.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało respicyentów straży skarbowej: Władysława Wisińskiego, Michała Hofbauera i Aloizego Kliera, komisarzami straży skarbowej II. klasy w XI. klasie rangi.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 października 1912 l. XVII. 13.077/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 19 do 26 października 1912 i z dnia 28 października 1912 l. XVII 9300/1, normujące wywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) po za granice kraju i obrót temi zwierzętami w kraju, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 października.

Exposé Pana Ministra skarbu Wacława Zaleskiego

wygłoszone na posiedzeniu Izby posłów dnia 22 października b. r.

(Ciąg dalszy).

Niech mi teraz wolno będzie, zawarte w preliminarzu państwowym wydatki ressortowe krótkiemi słowy objaśnić, a w szczególności omówić pokrótce najważniejsze różnice.

Zwiększenie o 3 miliony wydatku na rzecz Ministerstwa spraw wewnętrznych, pomijając wydatki na Administracyę polityczną i bezpieczeństwo publiczne, których potrzeby personalne i koszta rzeczowe naturalnie zwiększają się ze wzrostem ludności, ma również przyczynę zwłaszcza w wyższem udotowaniu wydatków z powodu epidemii, przeznaczonych na zwalczanie chorób ludowych i w kredycie przeznaczonym do subwencyonowania akcyi sanitarnych w sumie łącznej przeszło 430 000 koron.

Zwiększenie wydatków na rzecz Ministerstwa oświaty wynosi 8·5 milionów koron. Chciałbym tu zaraz zauważyć, że podniesienie wydatków wydziału oświaty w porównaniu z dawniejszymi okresami gospodarki i innemi gałęziami Administracyi jest stosunkowo najsilniejsze.

Wysoka Izba, jak mniemam, zgodzi się na to, że przedewszystkiem popierać należy żądania kulturalne. Uczyniono zadość w jak najdalej idącej mierze wzrastającym rzeczowym i personalnym wymaganiom wyższych zakładów naukowych. Nie myślę wdawać się tu w szczegóły, a tylko przykładowo napomknę, że między wielu innemi kredyt na informacyjne podróże profesorów zdwojono, kredyt zaś dla kształcenia sił nauczycielskich w wyższych zakładach naukowych został podwyższony. Co do niedostatecznego pomieszczenia wyższych zakładów naukowych i ich instytutów, na co skarżono się tylokrotnie, postarano się w preliminarzu o szereg akcyj budowlanych niemal we wszystkich tych zakładach. Zwłaszcza preliminowano 1 milion koron na dalsze uskutecznienie nowych budowli wiedeńskiego szpitala powszechnego i tamtejszych klinik.

Program państwowych szkół średnich pro 1913 wykazujący w cyfrach preliminarza wydatek prawie o 3 miliony większy na państwowe szkolnictwo średnie obejmuje utworzenie i upaństwowienie wielu szkół średnich, przyzwolenie na subwencye budowlane i konserwacyjne dla gmin, jakoteż uwolnienie gmin od przyjętego obowiązku zaspokajania rzeczowych potrzeb szkół średnich.

W interesie personalu nauczycielskiego i pomyślnego toku nauki systemizowano znaczniejszą liczbę posad nauczycielskich *extra statum*. Także fizycznemu wykształceniu młodzieży szkolnej poświęcono szczególną troskę.

Na przyjęcie okręgowych inspektorów szkolnych do służby państwowej, czego tak gorąco życzyły sobie wszystkie koła interesowane, wstawiono do preliminarza kredyt ryczałtowy, dający Ministerstwu oświaty możność, by w krajach, w których potrzebne ku temu ustawy doszły do skutku, ustanowieni zostali okręgowi inspektorowie szkolni ze stanu nauczycieli ludowych i wydziałowych jako urzędnicy państwowi.

W dziedzinie szkolnictwa ludowego postarano się o dalsze prowadzenie wdrożonej

---

KRAKOWSKIE LISTY.

IV.

Jeden teatrzyk kinematograficzny u nas spalił się przed dwoma tygodniami, zaraz po pierwszem przedstawieniu — drugi za kilka dni zostanie otworzony — dla trzeciego stanął już nowy osobny gmach, o czwartym i piątym mówi się już jako o bliskim wykonania projekcie. Czytając wiadomości o bankructwach z powodu wojny, obywatel krakowski przypomina z dumą, że mały Kraków wyprzedził wielką Europę, bo u nas były już przed miesiącem dwa bankructwa w jednym tygodniu. Ten sam ambitny Krakowianin stwierdzi obecnie z zadowoleniem, że nareszcie i na punkcie kinematografów zaczynamy dopędzać Europę. Jeszcze wprawdzie jest kilka ulic, pozbawionych kinematografów, ale wszak „nie odrazu Kraków zbudowany". Niema obawy, żeby się miało skończyć tylko na pięciu. Prawda przed dwoma laty były trzy a z nich dwa musiały zamknąć swe podwoje z braku widzów — ale to żaden argument. Bo najprzód, zdaniem owego ambitnego Krakowianina, nasze miasto tak szybko się rozwija, że dwa lata znaczą dla nas tyle, co dla miast amerykańskich dwa dziesiątki lat, a powtóre nasz rozwój nigdy nie trzyma się niewolniczo pospolitej logiki. Ot n. p. przed także dwoma laty mieliśmy pięć kawiarń — pustych, dzisiaj mamy dziesięć — pełnych (liczbę podaję według dosłownie dzisiejszego stanu; jutro będzie ich już prawdopodobnie dwanaście).

Naturalnie, gdy się wypowie słowo „kinematograf", przychodzą człowiekowi zaraz do głowy rozmaite poważne myśli o pożyteczności czy szkodliwości tego wynalazku, o jego ogromnej popularności i jej przyczynach i skutkach, o oddziaływaniu jej na zamiłowanie do teatru i t. p. To ostatnie zagadnienie w pierwszej chwili i krakowskiemu kronikarzowi się narzuca. Oczywiście dzieje się to, jak zawsze, w Krakowie, w formie nieco osobliwej. Za granicą skarżą się ludziska, że teatry dramatyczne upadają wskutek rozwielmożnienia się kinematografów. U nas tego niebezpieczeństwa niema: choćbyśmy widzieli tłumy w kinematografach, zawsze i w teatrach trochę widzów zobaczymy — bo kinematografów jest kilka, a teatr jest jeden. Cynik powiedziałby nawet, że w miarę rozwoju miasta, a przy monopolu teatralnym, powinno być w Krakowie kilkanaście kinematografów, bo inaczej przed teatralną kasą panowałaby stale panika wśród tłoczących się widzów. A może to nie cynik, ale idealista.... Ale na razie tego dylematu rozstrzygać nie warto, bo dotychczas raz tylko na krakowskim bruku nastąpiło starcie się teatru z kinematografem, a i to odbyło się w odmienny sposób. Jeden z naszych aktorów „wziął urlop" („wziął" w dosłownem znaczeniu, bo nikt mu go nie dawał), aby oddać się na usługi kinematografów. Ale to jest raczej humorystyka, niż poważna rzecz. Co najwyżej, idąc wskazanym śladem, za jakiś czas inny aktor „weźmie urlop" rzekomo też, aby się „poświęcić" kinematografom i w ten sposób humorystyka problematyczności kontraktów aktorskich wzbogaci się o jeden szczegół.

Poważną rzeczą jest natomiast fakt, że i ów spalony teatrzyk i ten, który za kilka dni żyć zacznie i dalsze zapowiedziane, powstają pod patronatem poważnych i zacnych instytucyj kulturalnych i humanitarnych, które się tego zajęcia podejmują „celem przysporzenia sobie dochodów". W jednym wypadku takie Towarzystwo jawnie daje swoją firmę, w innych pragnie zachować pewną dyskrecyę. Zastrzegam się, że nazwałem te instytucye szczerze „poważnemi i zacnemi", że więc w dalszym ciągu także mówić będę bez najmniejszej chęci dokuczenia im, a tylko jako przedmiotowy obserwator pewnych społecznych zjawisk. A w tym charakterze muszę wyrazić duże obawy co do powstających przedsiębiorstw kinematograficznych.

Najprzód z czysto finansowego stanowiska. Kinematograf jest ostatecznie przedsiębiorstwem, jak każde inne. Może przynieść zyski, ale może się i stratami zakończyć. Mimo zapowiedzi owego ambitnego Krakowianina zysk nie jest tutaj znowu tak bardzo pewny: komu nie przemówi do przekonania bankructwo dwóch kinematografów przed dwoma laty, gdy tych teatrzyków było przecież mniej, tego może zastanowi klęska, jaka już jedno z tych Towarzystw spotkała z powodu pożaru. Nieszczęście pewnie się nie powtórzy ale jest ostrzeżeniem, że każde przedsiębiorstwo musi być na rozmaite niemiłe przypadki przygotowane. Czy Towarzystwa oświatowe i dobroczynne, mające u nas w Krakowie więcej potrzeb niż zasobów, winny wdawać się w przedsiębiorstwa, na których mogą zyskać ale i stracić — to problem wymagający niemałej ostrożności. Jeżeli się go załatwi w tym duchu, że im to robić wolno, niewiem, czemu nie miałyby n. p. grać na giełdzie lub kupować tanio tereny, mogące naftę posiadać.

Wysunąłem naprzód finansową stronę nowych kinematografów, bo tak zrobiły i zakładające je Towarzystwa. Ale sprawa ma oczywiście jeszcze i inne strony. „*Pecunia non olet*", wiem o tem dobrze; jak i o tem, że tą zasadą nie wolno się jednostkom powodować, ale instytucye mają pod tym względem swobodniejszą rękę. Nie twierdzę również bynajmniej, by kinematograf był jakiemś zasadniczo niemoralnem, szpetnem przedsiębiorstwem, z którego dochód musiałby mieć jakiś... niemiły zapach. Ale co już stanowczo twierdzę, to to, że kinematograf jest przedsiębiorstwem, które o ile ma istotnie przynosić zyski, nie zawsze może zadaniom owych Towarzystw w zupełności odpowiadać, chociaż z tego jeszcze nie wynika, by w tych razach koniecznie miał się narazić na konflikt z ustawami publicznemi. A jeżeli jeden kinematograf jest tego rodzaju przedsiębiorstwem, to jest niem tem bardziej pięć kinematografów na raz powstających. Na pewno przewidzieć się musi walkę konkurencyjną pomiędzy niemi, oczywiście nie pomiędzy instytucyami, które je założyły, ale walkę programów widowisk o kieszeń krakowian. A walka ta jak wszędzie, tak i w Krakowie, obejmie nietylko kulturalne, krytycznie wyrobione koła, ale i najniższe i najmniej uświadomione klasy społeczeństwa, więc młodzież i zamożniejszy nieco proletaryat, bo na te warstwy każdy kinematograf z zasady bardzo wiele liczy. Co będzie rozstrzygającem w tej walce? Firma Towarzystwa, które dany kinematograf założyło? Tak się może pisze w komunikatach dziennikarskich, ale tak się w życiu nie dzieje. Jeżeli program widowiska w jednym kinematografie będzie „nudny", to ten student, ta panna sklepowa, ten robotnik pójdzie do innego teatrzyku, gdzie program jest bardziej „zajmujący". Wiadomo zaś, co w kinematografach jest „nudnem", a co „zabawne". Więc są możliwe dwie ewentualności: albo jedno Towarzystwo oświatowe lub dobroczynne dawać będzie program „nudny", ale w obrębie swego kulturalnego zakresu i jego kinematograf będzie stał pustką, przyniesie Towarzystwu straty, a nie zyski; albo też ono samo lub inne Towarzystwo da program „zajmujący", będzie miało ładne dochody, ale ideowym swoim zadaniom się sprzeniewierzy (czyżby dlatego niektóre z zakładających w Krakowie kinematograf Towarzystw występowały z zapuszczoną przyłbicą?... To nie podejrzenie, ale mimowolne wyjaśnienie anonimowości). Bo wykluczam stanowczo dwie inne ewentualności. Gdyby n. p. wszystkie Towarzystwa dawały „nudny" program, zbankrutowałyby wszystkie, bo popularność kinematografów związana jest z „zajmującym" charakterem ich widowisk". A tak samo nie wierzę niestety, by w Krakowie w przeciwieństwie do reszty świata ludność uczęszczająca do kinematografów pragnęła właśnie „nudnych" przedstawień.

Wszystko razem wziąwszy na wyrastające jak grzyby po deszczu krakowskie teatrzyki kinematograficzne patrzeć się musi z dużym niepokojem. Okoliczność, że zakładają je poważne i zacne Towarzystwa, tych obaw nie zmniejsza. Owszem, potęguje je jeszcze, powiększa o obawy o materyalne i moralne dobro tych Towarzystw. Czy potrzebuję dodawać, że sam pragnę, bym — nie miał racyi?

Józef Flach.

w r. 1912 akcyi dla wprowadzenia nauki gotowania i gospodarstwa domowego. Kredyty na kursy uzupełniające rolnicze w szkołach ludowych i wydziałowych, jakoteż na dalsze kształcenie nauczycieli w dziedzinie rolnictwa, niemniej też kredyt na schroniska chłopców zostały podwyższone, zwłaszcza zaś przewidziano utworzenie specyalnych kursów dla wykształcenia nauczycieli jako funkcyonaryuszy wiejskich kas zaliczkowych.

W budżecie Ministerstwa handlu podwyższony został kredyt dla popierania eksportu i przemysłu o przeszło 200.000 koron.

Wydatek na służbę portową i sanitarną morską wstawiono z podwyższeniem o sumę 1 miliona koron.

Wydatki na personal Zakładu poczt i telegrafów podwyższą się wedle preliminarza państwowego o krągło 3 3 mil. koron, kredyty zaś na rzeczowe zapotrzebowania o 2 7 mil. koron. Także normalny kredyt na wydatki na zakłady telefoniczne itd. preliminowano w sumie o 1·5 mil. wyższej.

Zwiększenie wydatków Ministerstwa kolei żelaznych wynosi krągło 42 5 mil. koron. Preliminowane więc powiększenie dochodów kolei państwowych o 49 milionów koron, skutkiem zwiększonych wydatków, stopniało do 6·5 mil. koron. Rozumie się samo przez się, że nie można uważać sumy 6 5 milionów koron za szczególnie na szali zaważyć zdolne podwyższenie czystego dochodu z państwowych kolei żelaznych; dochodowi kolei państwowych daleko do tego, jak i dotąd bywało, by pokryć mógł koszta Zarządu kolejowego. Przeciwnie potrzeba znacznego zasiłku z ogólnych dochodów, które zebrać należy z podatków i danin, jeśli ma być uwzględnione zapotrzebowanie oprocentowania i amortyzacyi kapitału w naszem kolejnictwie inwestowanego, przy osiągnięciu czego jednak żadną miarą, jak to często bywa, nie będzie można brać w rachubę oprocentowania tylko 4 od sta, gdyż przeciętnie w kalkulacyę brać na leży zawsze wyższy procent, a o ile tu idzie o lata dalsze, częstokroć stopę procentową wyższą niż 5 od sta.

Skutkiem wydanych w r. 1912 zarządzeń zwiększone dochody obrócone zostaną głównie na polepszenie doli służby i robotników. Przy szczegółowem preliminowaniu musiało się mianowicie uwzględnić zwiększone koszta w sumie krągło 22 mil. koron, przeznaczone na pokrycie zarządzeń ku polepszeniu materyalnej doli funkcyonaryuszy państwowych kolei żelaznych, — zarządzeń, przeprowadzonych w r. 1912, a rozprzestrzeniających się również na r. 1913. Do tego dodać należy ponowne podwyższenie wydatku na pobory osobiste *pro* 1913 w sumie 7 3 milionów koron (pomnożenie wyższych posad, pomnożenie personalu).

Oprócz tych podwyżek dochodów wchodzi jeszcze zwiększone zapotrzebowanie na przeszło 2 5 mil. koron na urządzenia związane z zaopatrzeniem na starość i zarządzenia humanitarne dla funkcyonaryuszy państwowych kolei żelaznych.

Podwyższenie bieżących rzeczowych zapotrzebowań ruchu państwowych kolei żelaznych przypisać należy w pierwszym rzędzie preliminowanemu na 24 mil. koron podwyższeniu wydatności podatku zarobkowego państwowych kolei żelaznych, w czem odzwierciedlają się po dłuższej stagnacyi pomyślniejsze wyniki ruchu osiągnięte od r. 1911.

Po za tem przy wzroście wydatków rzeczowych odgrywa rolę główną sprawienie różnych nowożytnych technicznych środków pomocniczych, a także utrzymanie parku kolejowego, jakoteż lepsze oświetlenie dworców kolejowych i pociągów. Obok wydatków na cele ruchu i bieżącą administracyę okazała się potrzeba wydatku 130 mil. kor., a więc o 0·8 mil. kor. więcej, niż w roku poprzednim, na nadzwyczajne inwestycye, z czego 45 mil. kor. na uzupełnienie parku kolejowego, 85 mil. kor. na dalsze sporządzenie drugich torów, na wzmocnienie budowli nadziemnych i inne budowlane zarządzenia. Co do parku wagonów projektowane jest sprawienie 185 lokomotyw z tendrami, 600 wagonów osobowych, 130 wagonów służbowych i około 2000 wagonów towarowych, jakoteż dalsze wyposażenie wagonów osobowych automatycznymi hamulcami pospiesznymi.

Z częściowego kredytu na potrzeby budowlane przypada 15·5 mil. kor. na rozszerzenie już nie wystarczających urządzeń stacyjnych. Na wzniesienie koszar dla służby pociągów w stacyach zmiany pociągów, jakoteż na dalsze budowy koszar preliminowano 1 milion kor., na pomnożenie elektrycznych zakładów ubezpieczających 3·5 mil. kor. Także postarano się o pokrycie wydatków na trasowanie, na przedsiębranie studyów dla projektowania, jakoteż na dalsze prowadzenie studyów i roboty wstępne dla ewentualnego wprowadzenia ruchu elektrycznego na poszczególnych liniach kolei państwowych.

W budżecie Ministerstwa robót publicznych, który podwyższony zostaje o 4 7 milionów koron — pomijając zwiększone zapotrzebowania dla popierania przemysłu, dla szkolnictwa przemysłowego i dla przedsiębrania prób technicznych, — wspomnieć należy przedewszystkiem o tytule budowy dróg i budowy dróg wodnych, których dotacya podwyższona została o 1 4, względnie 1·3 milionów koron. Przyrost nadzwyczajnego zapotrzebowania w *ordinarium* tytułu budowy dróg przeznaczony jest na ulepszenie dróg państwowych przez lepsze szutrowanie i walcowanie. Przyrost nadzwyczajnego zapotrzebowania wyniknął ze zwiększenia się przyczynków do budowy dróg państwowych, przez przyczynki państwowe do usunięcia szkód przez powódź wyrządzonych komunikacyom nieeraryalnym i skutkiem wstawienia kwot, przewidzianych na budowę dróg konkurencyjnych.

W dziedzinie górnictwa należałoby zaznaczyć niektóre godne wzmianki zarządzenia.

By umożliwić skuteczniejsze wykonywanie ustawy górniczej i wydatniejszą opiekę nad górnictwem na Bukowinie ma być utworzony jeszcze w r. 1913 samoistny urząd górniczy rewirowy w Czerniowcach.

Przy państwowych kopalniach węgla w Brux urządzony zostanie osobny zakład dla przeprowadzenia badań nad próbami ze zwalczaniem niebezpieczeństw gazów piorunujących i pyłu węglowego.

Postępy górnictwa galicyjskiego w ostatnich latach nakazują ze względu na mieszczące się w Galicyi skarby w minerałach, zwłaszcza w węglu, zająć się uregulowaniem wyższego wykształcenia górniczego w tym kraju. Do preliminarza państwowego wstawiono też pewną kwotę na prace przygotowawcze.

Zapotrzebowanie państwowych kopalń i hut, jakoteż fabryk górniczych przedstawia się skutkiem podwyższenia płac robotniczych o krągło 1 mil. kor. wyższe, niż w r. 1912. Dzięki przeprowadzonym w ostatnich latach ulepszeniom w ruchu tych zakładów spodziewać się należy, że bilansowy czysty dochód przyniesie 8·4 mil. koron, o krągło 2·5 mil. więcej, niżli w r. 1912.

Zgodnie z wyrażonemi w Izbie posłów życzeniami, wstawiono także zwiększone zapotrzebowanie na budowę domów mieszkalnych robotniczych przy kopalniach i hutach. Także w budżecie rolnictwa podwyższone zostają niemal wszystkie tytuły zapotrzebowania, a budżet sądownictwa udotowano sumą o przeszło 1·3 mil. koron zwiększoną. Ważne pod względem finansowym miejsce w naszym preliminarzu państwowym zajmuje rozdział „Nowe budowle“ i związane z tem prace budowlane, na co także na rok przyszły wstawiono zapotrzebowanie wynoszące przeszło 26 mil. koron.

Wysoka Izbo! Oto krótko zebrane, te wydatki, które przypadają na dobro poszczególnych wydziałów dla ich ściślejszego zakresu działania. Nie myślę bynajmniej przeczyć, że w bardzo wielu przestworzach bardzo ważne postulaty pozostały niezaspokojone, że bardzo wielu życzeń wcale nie można było uwzględnić, że niektóre piekące wydatki muszą czekać załatwienia. Nie wątpię też ani chwili, że w ciągu dyskusyi w Izbie i w naradach nad budżetem w komisyi usłyszę gorzkie skargi i gwałtowne zarzuty, iż dla tych lub owych potrzeb przeznaczono nazbyt małe lub żadne środki.

Już z góry tedy radbym na to zauważyć, że ogólny zarząd Państwa ma tylko te dochody do rozporządzenia, które przyzwolone zostały przez wys. Izbę, że więc także Zarządowi skarbowemu nie można więcej oddać do rozporządzenia. Jeśli przeto zamierzamy zająć się zadaniem podwyższenia wydatków, jeśli chcemy przeprowadzić wszystkie akcye, które znajdują się na porządku dziennym, a są związane z wydatkami, to musimy postarać się o podwyższenie naszych dochodów przez otwarcie nowych źródeł dochodów. Nie możemy dłużej wymijać tego kategorycznego imperatywu. Tu przychodzę do mego *Ceterum censeo*. Przedłożenia podatkowe muszą być nakoniec doprowadzone do załatwienia. (Potakiwania).

Proszę o wybaczenie, jeśli tak natarczywie i nieustannie to przypominam. Obowiązek to mój i moja powinność. Nie mogę tedy i nie śmiem zaniechać tego apelu. Z cyfr budżetu widzicie wprawdzie panowie, że także bez załatwienia przedłożeń podatkowych gospodarka państwowa da się poprowadzić, ale z tych cyfr dowiecie się panowie także, iż w ciasnych ramach dochodów państwowych, jakie obecnie mamy do rozporządzenia, niepodobna już znaleźć miejsca dla znacznejszej ekspanzyi gospodarki, zwłaszcza zaś dla znacznych nowych wydatków. Teraz zaś czeka nas szereg takich wydatków, z którymi niepodobna już będzie dłużej zwlekać. Przedewszystkiem wspomnieć muszę o postulacie pragmatyki służbowej, której z takim naciskiem domagają się funkcyonaryusze państwowi, jakoteż o związanych z tem zarządzeniach. Pozwólcie mi, panowie, w tej chwili wyrazić życzenie, że jeśli niewyrównane jeszcze różnice zostaną już załatwione, potrzeba będzie postarać się wcześnie o pokrycie tak znacznych wydatków i o usunięcie wszelkich przeszkód, jakie stanęłyby w drodze zrealizowaniu wyrażonych życzeń.

(C. d. n.)

Wojna bałkańska.

W ciągu dwu dni ostatnich zaszły ważne zdarzenia na widowni wojennej. Państwa bałkańskie z prawdziwą furyą wpadłszy na terytorya ottomańskie, coraz nowemi zwycięstwy znaczą swą drogę. Także Skoplje (Uesküb) upadło, co dla Turcyi równa się odpadnięciu całej północnej Macedonii. W ciągu dni dwudziestu udało się połączonym wojskom serbsko-bułgarskim nietylko dotrzeć do tego ważnego punktu, odległego o 80 klm. od granicy serbskiej, lecz nadto zagarnąć go w posiadanie i otworzyć sobie tym sposobem drogę do Salonik. Czy zjednoczone wojska serbsko-bułgarskie drogą tą istotnie podążą, by nad morzem połączyć się z koncentrycznie w kierunku Salonik postępującą armią grecką, to się dopiero okaże i nie w dniach jeszcze najbliższych, Skoplje bowiem oddzielone jest od Salonik o 20 dni marszu.

Wogóle całe położenie na widowni wojennej przedstawia się wprost rozpaczliwie,

---

182)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

XXV.

(Ciąg dalszy).

Wszystkie te wyrazy jak rozżarzone węgle padały na serce Joëgo. Oto był szalony, zaślepiony!... Ten człowiek zabrał mu żonę, próbował córkę ukraść... A on go nawet nie podejrzywał! Pod wpływem tych myśli oblicze Joëgo się mieniło.

— Ależ co tobie jest? — pytała znowu Jane — co ci jest, ojcze?

A on znowu odpowiedział:

— Nic... nic, zaręczam ci...

Lecz opuścił ją i przez krzaki tamaryszku prześliznął się aż do muru tarasu nad morzem. Potrzebował odetchnąć swobodnie. Skoro uczuł się już dość uspokojonym, aby módz dysymulować, wrócił do willi i rozmawiał o rzeczach obojętnych z żoną i córką. Podczas obiadu mówił nie wiele, a przy deserze zdrzemnął się. Jane musiała nim potrząsnąć.

— Przechodzimy do salonu, ojcze.

Zdało się jak gdyby naprawdę obudził się nagle. Żona rzekła do niego:

— Musisz być zmęczony; pójdziesz wcześnie się położyć?

— Jak tylko wypalę cygaro.

Betsy podała mu jedno natychmiast i miał wrażenie, że chciała go się pozbyć, co prędzej. Był tak uprzejmy, że nie kazał jej długo czekać. Przed dziesiątą udał się na górę, pociągając Jane za sobą. O jedenastej, cały dom zdawał się uśpiony na dobre. Lecz Joë czuwał, stojąc w zagłębieniu okna, usuwając z lekka firankę jedną ręką, gdy w drugiej trzymał rewolwer.

— Będę wiedział! — szeptał od czasu do czasu. — Klaudyusz mi kazał czuwać, więc czuwam!... Oni przecie będą potrzebowali się rozmówić po tej niespodziewanej komplikacyi... On więc przyjdzie, lub ona wyjdzie go poszukać. Och! — zawołał z wściekłością — czemu on natychmiast po uwolnieniu tu przyszedł?

Ta okoliczność najbardziej go gnębiła, szczegół, który nareszcie oczy mu otworzył: Kermeric, zaledwie uwolniony, przyszedł uspokoić lady Fergusson, jak mąż, który uniknął wielkiego niebezpieczeństwa spieszy, aby uściskać swoją towarzyszkę życia.

O północy, lekki krok zamącił powszechną ciszę. Potem drzwi kraty żelaznej skrzypnęły, bardzo cichutko. Straszne oburzenie wstrząsnęło Fergussonem od stóp do głowy. Och! pomyśleć sobie, że może tak się działo od chwili jego przyjazdu do Dinard, od kiedy jego żona, pomimo niesłychanej zalotności, zabraniała mu stanowczo wstępu do swego pokoju! Cichy szmer rozległ się na dole, pod jego pokojem.

— To u niej — szepnął głucho. — Czeka.... Czy ośmieliłby się wejść do domu?

Zdenerwowany, ale dość panując nad sobą, Joë otworzył magazyn swego rewolweru, zapewnił się, że sześć ładunków jest na miejscu.

— Zabiję ich, oto wszystko!

Wymówił to całkiem spokojnie.

— Tak, zabiję ich! Chyba, że Klaudyusz będzie z tego zadowolony!... Wyważę drzwi w pokoju.... Ach! och! pan de Kermeric, czy majtek Treburnec skorzystał z mniemanego wypadku obrony własnej, aby przyznać sobie prawo strzelania do swego starego przyjaciela?... Ja schycę *in flagranti*.... Ach! widzieć ich oboje pod lufą swego rewolweru, oprzeć się ich błaganiom, pomścić się, nareszcie!... I nic, tylko za pomocą dwóch ziarnek ołowiu.... Lecz.... Lecz.... lecz.... lecz Jane!

Zmieszał się, nogi pod nim się uginały. Jane ujrzałaby matkę nieżywą, zabitą przez ojca?... Och! nikczemne kobiety, które nie umieją zachować się uczciwie, choćby tylko ze względu na swoje dzieci!...

Doznał wtedy kilka sekund względnej ulgi. Lady Fergusson opuszczała swój pokój, schodziła po schodach. Nie przyjmie go u siebie. Pomimo ostrożności, z jaką stawiała nogi na posadzce, Joë słyszał trzeszczenie desek. Wyszła z willi. I wkrótce Joë widział, jak się rzuciła na szyję słusznego wzrostu mężczyźnie. W minutę potem mógł ich ujrzeć dokładnie w promieniu księżyca.

— Czy pójdę naprzeciw nich?... Nie!... To nie wystarcza.... Po co mam iść podsłuchiwać, szukać nowej męczarni? Czyż nie mam dowodów?

I pozostał w oknie, zadawalając się patrzeniem na nich z poza firanki. Chodzili czule przytuleni do siebie, jak zakochani, bo namiętność ich jeszcze była dość silna; udali się do swojej ulubionej altanki.... I wtedy Joë już ich nie widział. Lecz po upływie pół godziny, wyszli znowu i przy furtce żelaznej Betsy podała usta swemu kochankowi.

— Och! Jane! Jane! — szepnął Joë.

Z jakąż radością by strzelił, gdyby strzał nie obudził jego córki! Na szczęście panował nad sobą.

— A teraz, między nami sprawa, moja żono! — wyrzekł, wzruszony do głębi, lecz odważny. — Zacznę od ciebie.

I zszedł na pierwsze piętro. Betsy wchodziła z dołu na schody zwolna, drżąca, rozmarzona pieszczotą kochanka, widząc przed sobą świetną przyszłość, od której jedna tylko zapora ją dzieliła, ten mąż głupi, od którego liczyła, że się uwolni dnia pewnego z taką samą łatwością, jak go przez całe życie oszukiwała.

To też co za przerażenie, co za straszna zmora dla niej, gdy wszedłszy do swego pokoju spostrzegła, niedostatecznie oświeconą przez światło srebrnej lampki nocnej, postać mężczyzny stojącego tuż obok jej łóżka, mężczyzny, którym jeżeli to nie było czczem widziadłem, mógł być tylko jej mąż. Skoczyła wstecz; lecz Joë wyciągnął rękę uzbrojoną w rewolwer.

— Nie uciekaj — rzekł — bo strzelę. Wejdźże spokojnie do siebie....

Natychmiast usiłowała udawać. Przybierając, pomimo przestrachu, żałobną minkę:

— Doprawdy, mój drogi, jeżeli sądzisz, że za pomocą takiego sposobu dojdziesz do tego, czego pragniesz?....

— O tem już mowy niema, moja pani! — odrzekł zimno.

Potem, ożywiając się nieco:

— Ależ wejdź już raz do licha!... albo....

A gdy jeszcze się wahała, porwał ją gwałtownie za ramię i rzucił na łóżko, a potem poszedł, zamknął drzwi na klucz i ten klucz włożył do kieszeni.

— Jesteś moim więźniem; zamknąłem tak samo drzwi prowadzące do twego gabinetu tualetowego. Na pierwszy krzyk strzelę do ciebie; nikt i nic obronić ciebie nie potrafi.

— Oszalałeś! — szepnęła blednąc.

— Nie. Wczoraj byłem szalony, a teraz dopiero jestem przy zdrowych zmysłach... Musimy się rozmówić.... Usiądź...

— Nie rozumiem wcale czego....

— Natychmiast zrozumiesz.

Przysunął jej fotel, ale ona skierowała się ku oknu, mówiąc:

— Duszno mi; dlatego właśnie wychodziłam na chwilę do ogrodu....

— Żeby się przechadzać z twoim kochankiem?

— Czy rozum straciłeś?... Z moim kochankiem?...

— Baronem de Kermeric.... albo przynajmniej z tym, którego bierzesz za barona de Kermeric, a który jest tylko pospolitym majtkiem, złodziejem, oszustem, nikczemnikiem, zwanym Anzelmem Treburnec. Rzeczywiście, bardzo mi to przykro ze względu na twoją dumę brytyjską; ale mogłaś była lepszy wybór zrobić! Lecz mniejsza o to!...

— Co ty mówisz?... ależ to szaleństwo!

(Ciąg dalszy nastąpi).

a wobec tego zapytać wypada, jak ono oddziała pod względem politycznym. Zawód, jaki sprawiła Turcya tym, którzy ufali w jej dzielność, nie może pozostać bez następstw. Wiedeński *Fremdenblatt* sądzi, że ten zwrot niespodziany, te szybkie a tak świetne zwycięstwa państw bałkańskich nie grożą pokojowi europejskiemu, wszystkie bowiem mocarstwa zgodnie pragną zapobiedz komplikacyom międzynarodowym. Austro-Węgry dały niejednokrotnie dowód szczerego zamiłowania w pokoju, a takie same stanowisko zajmują sprzymierzone z Monarchią Niemcy i Włochy. P. Poincaré oddał na usługi pokoju całą powagę Francyi i swe własne znakomite zdolności. Nakoniec p. Sazonow złożył jasne, wszelkiej dwuznaczności pozbawione oświadczenie, że Rossya pragnie pospołu z Austro-Węgrami dołożyć starań, by wojna bałkańska nie pociągnęła za sobą jeszcze groźniejszych następstw.

Tak więc i po wojnie pozostaną mocarstwa wierne tym hasłom, jakich trzymały się przed wojną i dążyć będą do stłumienia niebezpiecznego zarzewia, a nie do jego rozdmuchania. Bez obawy przeto spoglądać można w przyszłość.

Skoplje w ręku Serbów.

Serbowie zajęli Skoplje (Ueskü b) d. 26 b. m. o godzinie 2 po południu, a zajęli je bez walki, w południe bowiem wojsko tureckie opuściło swe pozycye.

Według urzędowego doniesienia, które nadeszło do Belgradu wczoraj, wmaszerowanie wojska serbskiego z serbskim następcą tronu do Skoplje odbyło się w sposób uroczysty. Konsulowie zagraniczni pojawili się w mundurach i prosili o ochronę ludności. Następca tronu wziął udział w nabożeństwie dziękczynnem w cerkwi serbskiej w Skoplje.

Wiadomość o zajęciu Skoplje wywołała łatwy do zrozumienia entuzyazm w Serbii. W stolicy odbyły się wieczorem manifestacye radosne.

Z Belgradu donoszą, że już przed zajęciem Skoplje wiedziano, iż Turcy nie będą bronili Skoplje i Isztipu. Fakt ten tłumaczą wielkim moralnym wpływem, jaki wywarła na Turków klęska pod Kumanovem i brak nadziei otrzymania posiłków.

Kolej na przestrzeni Vrania-Skop je została oddana w administracyę władzom wojskowym serbskim.

Po zdobyciu Kumanova.

Koło Kumanova wedle urzędowych doniesień walczyło po stronie serbskiej 35.000 ludzi. Zwłaszcza odznaczyły się pułki 18 i 7, rekrutujące się z Belgradu.

Świadkowie bojów twierdzą, że nie tyle Turcy stawiali zacięty opór, ile Arnauci, którzy już po walkach w samym Kumanovie oszańcowali się w niektórych domach i walczyli do upadłego.

Zwycięstwo Serbów pod Kumanovem przypisują zwłaszcza taktyce generała Stefanowicza, który z Egri Palanki w marszu pospiesznym podążył ku Kumanovu i wpadł na tyły armii tureckiej.

Wedle doniesień z Belgradu, Serbowie pod Kumanovem zdobyli 55 armat polnych, 6 armat górskich, 6 mitraljez i bardzo wiele amunicyi i karabinów.

Przy zdobyciu Sienicy Serbowie zdobyli 13 armat i wiele karabinów i amunicyi.

Do Belgradu przybyło 324 rannych z walk na zachodnim terenie wojny, a 578 rannych pod Kumanovem. Serbowie ogółem stracili dotąd 2000 ludzi, którzy polegli, a 900, którzy zostali zranieni. Po stronie tureckiej w walkach z Serbami padło 8000 ludzi. Liczba rannych nie jest znana.

Według opowiadań rannych, największe straty Serbowie ponieśli przy zdobyciu ostatniego pagórka pod Kumanovem, który trzeba było wziąć dopiero atakiem na bagnety. Dopiero po zajęciu tego pagórka artylerya serbska mogła rozpocząć swą czynność i urządzi[illegible] formalną rzeź wśród wojska tureckiego.

Po[illegible]łożenie pod Adryanopolem.

[illegible]ki tureckie nie podają żadnych Dzienni[illegible]esz z Adryanopola. *Tanin* prywatnych dep[illegible]enie poprawiło się i że zapewnia, że położ[illegible]ego nowego ataku na onegdaj nie było żadn[illegible]a. Według urzę- Adryanopol i Kirk-Kilis[illegible]ia wschodnia dowych doniesień turecka ar[illegible]lisse, przebywa na południe od Kirk-K[illegible]konstanty-

Do *Ag. Havasa* donoszą z Ko[illegible]e, że nopola: Wali Adryanopola telegrafu[illegible]ie w mieście panuje spokój, od 48 godzin n[illegible] ma zupełnie walki.

Pozorny ten spokój wszakże tłumaczą depesze bułgarskie w sposób dla obiężonego miasta wprost fatalny. Wedle tych depesz Adryanopol otoczony jest wojskiem bułgarskiem ze wszystkich stron, tylko od strony południowej Turcy chcą stawiać opór przeciwko okrążeniu twierdzy, któremu grozi część armii bułgarskiej, nadciągnąwszy tu w śmiałym, pospiesznym marszu. Już w sobotę w południe najważniejsze punkty dokoła Adryanopola obsadziła piechota bułgarska, a najświeższe depesze stwierdzają, że armia bułgarska rozpoczęła ze wszystkich stron atak.

Korespondent *Daily Mail* donosi z Sofii: Lewe skrzydło armii bułgarskiej zdołało się tak podsunąć pod cofające się wojsko tureckie, że otoczenie Adryanopola jest zupełnie ukończone.

Inna depesze bułgarskie określają sytuacyę tak, że Adryanopol jest nie do utrzymania i zdobycie jego jest kwestyą kilku dni.

Oest. Ung. Corresp. donosi, że w sobotę wieczorem komendant armii bułgarskiej wezwał załogę adryanopolską do poddania się i wyznaczył 24 godzinny termin na odpowiedź.

Echa Kirk-Kilissy.

Pogłoska o odzyskaniu Kirk-Kilissy przez Turków, okazuje się — jak było do przewidzenia — czczym wymysłem.

Bułgarzy zdobyli w Kirk-Kilisse 7 bateryj szybkostrzelnych z wozami amunicyjnymi, wielkie ilości nabojów, 18 dział polowych i 12 dział oblężniczych, ogółem 58 armat. Nadto wpadło w ich ręce kilka składów żywności i przedmiotów wyekwipowania, oraz kilka obozów z niezwiniętymi jeszcze namiotami. Drogi z Kirk-Kilisse na południowy wschód i na zachód są zasypane pakunkami, wozami amunicyjnymi, mundurami i ubraniami.

O powodach ustąpienia Turków z pod Kirk Kilisse krążą różne wersye; najwiarygodniejsza jest ta, iż podczas walki w nocy zaszedł fatalny błąd, mianowicie dwa tureckie korpusy poczęły wzajemnie się ostrzeliwać; błąd wkrótce spostrzeżono, ale było już zapóźno, by go naprawić.

Inna wersya przypisuje cofnięcie się Turków z pod Kirk-Kilisse zachowaniu się batalionów redyfów, którzy rozpoczęli odwrót równający się niemal ucieczce i opanowali przemocą pociąg kolejowy, aby odjechać nim do Babaesti.

Obecnie donoszą z Konstantynopola, że atak Bułgarów na Kirk-Kilisse, który rozpoczął się d. 22 b. m., trwał do 23 b. m. wieczorem, poczem zaczął się paniczny odwrót całej armii tureckiej aż do stacyi kolejowej Alaphie. Tylko jedna dywizya pod wodzą pułkownika Hilmi trzymała się po bohatersku i kryła odwrót armii tureckiej. Posiłki przybyły za późno.

Księcia egipskiego Azisa baszę, który dowodził kawaleryą podczas odwrotu z pod Kirk-Kilisse, gubernatora Kirk-Kilisse i kilku wyższych oficerów przywiezionych do Konstantynopola pod zarzutem, że oni są winni ucieczki armii, internowano w ministerstwie wojny. Na rozkaz ministerstwa wojny 200 żołnierzy z tego samego powodu ma być rozstrzelanych.

Bułgarski prezydent ministrów, Geszow, oświadczył korespondentowi *Biura Reutera*: Znaczenie zdobycia Kirk Kilisse polega na tem, że po stronie tureckiej stały tam najlepsze wojska i najlepsi generałowie. Jeżeli więc tu ponieśli klęskę, to tembardziej nie zdołają się oprzeć na południu. Najlepszymi przyjaciółmi Turków są teraz ci, którzy radzą im zaniechać beznadziejnej walki. Im prędzej się poddadzą, tem lepiej będzie dla nich i dla ludzkości. Cała ludzkość bowiem ubolewać będzie, gdy ta wojna zamieni się na wojnę eksterminacyjną. Jeżeli mocarstwa chcą przeprowadzić pacyfikacyę półwyspu Bałkańskiego, to pokój wkrótce mógłby być zawarty.

Przewidywany upadek Skutari.

Korespondent *Lokal Anz.* donosi z Antivari, że wrócił właśnie z placu boju armii południowej, która ostrzeliwa dalej górę Tarabosz. Ogień ze strony tureckiej jest bardzo słaby. Skutari jest otoczone ze wszystkich stron. W mieście ma panować brak środków żywności. Upadek Taraboszu, a więc i Skutari z pewnością nastąpi w ciągu trzech dni najdalej.

Z Rieki (w Czarnogórze) nadchodzi dzisiaj następująca depesza: Wdrożono rokowania z załogą w Skutari. Wysłannik króla oświadczył, że dalszy opór jest beznadziejny i wezwał do zaniechania bezcelowego rozlewu krwi i do oddania miasta. Załoga, która zupełnie jest odcięta od reszty świata, nie dała dotąd odpowiedzi.

Wojsko czarnogórskie i serbskie połączyło się w piątek koło Sienicy. Wiadomość ta tutaj w Cetynii wywołała wielkie zadowolenie.

W piątek ze względu na deszcz ulewny operacye spoczywały. Przez całą sobotę trwały potyczki w okolicy Taraboszu. Rano Turcy próbowali kontr-ataku. Wynik tych walk w [illegible]wili wysłania depeszy nie był jeszcze [illegible] znany.

Sukcesy Greków.

Król gre[illegible]cki zawitał onegdaj do Ellassony. Ludność w[illegible]itała go z wielkim zapałem. W katedrze odbyło [illegible] się *Te Deum*. Król odwiedził szpital, pocie[illegible]żał rannych. Wczoraj odjechał król do Serfi[illegible]dże wraz z księżną Alicyą, która kieruje opatr[illegible]waniem rannych i pielęgnuje chorych.

W walkach pod Sarantoposon padło 18 oficerów greckich, a 169 żołnierzy; 40 oficerów i 137 żołnierzy zostało zranionych. Straty nieprzyjaciela są bardzo wielkie. Zdobycie miasta Kożani, które ma 150 000 greckich mieszkańców, uważają za rzecz bardzo ważną. Turcy wszędzie w popłochu wynoszą się z Macedonii i wysyłają rodziny swe do Egiptu.

Następca tronu telegrafuje, że przybył wczoraj o godz 4 po poł. do Kożani i witano go tam z zapałem.

Turcy cofnęli się do Kiaffy. Przedtem stoczono zaciętą walkę.

Gen. Sapancakis telegrafował z Arty: W piątek armia nasza o godz. 5 m. 30 wieczorem obsadziła Filipiades, Luros, Eleuterohori i most Pantanasso, a potem Strebine. Wojsko tureckie pierzchło i pozostawiło wiele amunicyi, żywności i materyału wojennego. Wzięto do niewoli jednego oficera i 12 żołnierzy tureckich. Wydałem rozkazy celem zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców obszarów zajętych bez różnicy religii.

Nadeszła wiadomość z Aten, że flota grecka obsadziła wyspę Tasos, gdzie Grecy wysadzili wojsko.

Prasa ateńska oświadcza kategorycznie, iż jest rzeczą wykluczoną, aby Grecya oddała Turcyi zdobyte i obsadzone terytorya; niema siły, któraby do tego Grecyę zmusić mogła.

Według niestwierdzonego jeszcze doniesienia pism serbskich Isa Boljetinacz, który przyłączył się do wojska serbskiego, zdradził Serbów i przystał do Turków. Za to go zamordowano. Autentycznych wiadomości o tem jeszcze niema.

Jeden z tutejszych dzienników donosi z głównej kwatery czarnogórskiej, że generał czarnogórski Vukoticz po zajęciu Gusinje zdołał nakłonić szczepy albańskie z okolic Gusinje, aby połączyły się z armią czarnogórską. Droga do Ipeku stoi już otworem.

Nowy generał-gubernator Krety, Dragumis, przybył dnia 27 b. m. do Kanei: Powitano go urzędowo. Niezliczony tłum ludzi zgotował mu owacyę. Po jego wylądowaniu kreteński komitet wykonawczy złożył swe funkcye.

Grecki minister spraw zagran. Koromilas oświadczył, że przybycie Dragumisa na Kretę nie zmieni nic w poprzedniem oświadczeniu rządu. Dragumis obejmuje tylko zarząd wyspy i zabezpieczenie porządku. Kreta będzie miała Izbę wspólną z Grecyą. Kwestya kreteńska jest częścią kwestyi wschodniej i będzie uregulowana na końcu wojny.

Ośmset ochotników kreteńskich przybyło wczoraj wieczorem do Aten. Powitano ich owacyjnie.

Informacye z Konstantynopola twierdzą, że na północny-zachód od rzeki Arty Greków odparto i zmuszono do ustąpienia z miejscowości Kumusades. Pod Krisiną Greków zmuszono do cofnięcia się i ustąpienia ze wzgórza Gribore. Cała operująca tam armia grecka cofnęła się ku rzece Arta. Turcy zdobyli wiele zapasów wojennych.

Zaprzeczają też w Konstantynopolu wiadomości o wylądowaniu Greków w Kalermo.

Turcya wobec pogromu.

Nastrój w Konstantynopolu, od dni kilku przygnębiony, polepszył się wczoraj wieczorem z powodu wiadomości rozpowszechnionych o 8 wieczorem przez ministerstwo wojny, mimo iż oficyalnych ogłoszeń nie wydano.

W sobotę wieczorem rozpoczęły się w pałacu sułtańskim narady, którym przypisują wielkie znaczenie. Prócz ministrów wzięło w nich udział wielu cywilnych, duchownych i wojskowych dostojników i senatorów. Omawiano sytuacyę wojenną. Narada trwała do północy. Z ministrem wojny prowadzono telegraficznie ożywioną wymianę zdań. Uchwalono chwycić się wszelkich zarządzeń, celem obrony wojskowej godności Turcyi. Ostatnia wiadomość ministra wojny opiewała, że armia turecka prowadzi tylko akcyę obronną i że ogólne położenie jest dobre. Sułtana informowano bezzwłocznie o przebiegu narad, a po ukończeniu ich zawiadomił go wielki wezyr o uchwałach, które też przesłano telegraficznie ministrowi wojny.

Ministerstwo wojny zarządziło, że wszystkie konie tramwayowe w Konstantynopolu mają być wysłane na plac boju.

Dzienniki angielskie donoszą, że z powodu forsownych transportów materyału wojennego na linii Konstantynopol-Adryanopol, wojsko musi przebywać drogę piechotą. Redyfi z Anatolii i Aleppo zawlekli cholerę. Żołnierze wśród mrozów i deszczów spędzają noce na ziemi bez płaszczów.

Armia turecka, stojąca pod Baba-Eski, cofnęła się — wedle doniesień z Sofii — nad rzekę Ergenę i tam poczęła się koncentrować.

W berlińskich kołach wojskowych nie chcą jeszcze uznać sytuacyi tureckiej za beznadziejną, lecz zapewniają, że główne siły armii tureckiej jeszcze są nienaruszone i z przybywaniem transportów nowych z Azyi dalniejszej, armia z dnia na dzień się powiększa.

Prasa angielska omawiając klęskę Turków, wskazuje, że winę tu ponoszą instruktorzy armii tureckiej, a więc oficerowie niemieccy, a cały plan kampani tureckiej wzorował się na przykładach niemieckich. Część tylko prasy powiada, że armia turecka jest tak nawskróś zbutwiała, że nawet najlepsi instruktorzy nie mogli jej zreorganizować.

Prasa turecka doradza wytrwałość i cierpliwość, a odrzuca myśl wszelkiego pośrednictwa mocarstw, które byłoby możliwe tylko po wielkiem zwycięstwie, lub zupełnej porażce Turków.

Porta ogłosiła następującą listę przedmiotów, które będzie uważała za kontrabandę wojenną: broń wszelkiego rodzaju, strzelby myśliwskie i inne przybory myśliwskie, granaty, torpedy, naboje, ołów, platynę, proch strzelniczy, chemikalia, materyały łatwo zapalne, saletra, siarczan i chlorek potasu, siarkę, inne proszei łatwo zapalne, próżne kule armatnie, wozy amunicyjne i pakunkowe, środki przewozowe wszelkiego rodzaju, mogące służyć do celów wojennych maszyny, narzędzia żelazne, mogące służyć do celów wojennych, ubrania wojskowe, materye, buty, uprzęże, siodła, płyty pancerne, belki i sztaby żelazne i cynkowe, okręty wojenne, wyposażone w amunicyę, balony, latawce, zwierzęta juczne i pociągowe.

Enuncyacya Poincarégo.

Z Nantes donoszą: Prezydent ministrów Poincaré wygłosił tu wczoraj na bankiecie mowę, w której poruszył też sprawę wojny bałkańskiej i rzekł między innemi: Francya starała się wojnę zdusić w zarodku, a kiedy to się nie powiodło, przynajmniej zlokalizować kroki nieprzyjacielskie. Mamy tę satysfakcyę, że kancelarye wszystkich państw pochwaliły inicyatywę pokojową, podjętą przez Francyę w porozumieniu z jej przyjaciółmi i sprzymierzeńcami. Poważnym wynikiem tej inicyatywy jest wymiana zdań między mocarstwami, która odbywa się codzień, a w stosownej chwili przemieni się w pośrednictwo. Ta chwila może jest bliska. Przewodnie zasady zagranicznej polityki Francyi pozostają niezmienione; pozostajemy w ścisłym związku z Rossyą i Anglią, nic tego porozumienia nie zakłóci! W tem upatrujemy najpewniejszą podstawę nadziei, że wojna będzie zlokalizowana i w odpowiedniej chwili przez Europę uciszona. Usposobienie Francyi, ufnej w siłę swej armii i floty, jest pokojowe. Francya nie chce wojny, ale jej się nie boi.

Różne szczegóły akcyi wojennej państw bałkańskich.

Z Sofii donoszą: Operacye w dolinie Bregalnicy (w okolicy Istipu) trwają dalej.

Królowa osobiście kieruje służbą sanitarną w Filipopolu, pielęgnując sama rannych, jako Siostra miłosierdzia.

Z powodu oberwania się chmury i ulewnych deszczów stan dróg w ostatnich dniach pogorszył się, ruch jest utrudniony.

Wojska tureckie, które cofnęły się ku Bunar Hissar mają odciętą linię posiłków, ponieważ w Viza znajdują się już wojska bułgarskie.

Król Ferdynand z książętami i świtą zwiedził miasto Mustafa Basza. Ludność i duchowieństwo witały go z entuzyazmem. W cerkwi odbyło się nabożeństwo. Król wrócił następnie do Starej Zagory.

Główna kwatera ma być przeniesiona ze Starej Zagory do Mustafa Baszy.

Gen Jankowicz, dowódca 3 armii serbskiej, kazał na Kossowem Polu koło grobowca sułtana Murada odprawić nabożeństwo za żołnierzy serbskich, poległych w r. 1389. W miastach zdobytych odprawiane są nabożeństwa. Przy grobach cara Łazara i sułtana Murada ustawiono serbskie straże honorowe.

Budapeszt. *(Węg. B. kor.)* Wczoraj odeszła do Sofii wyprawa Węg. Czerwonego Krzyża.

Sofia. Przybyła tu austryacka wyprawa sanitarna pod wodzą p. Clairmont i udała się do Starej Zagory.

Belgrad. Przybył tu czeski profesor Jedlicek z pięciu asystentami.

Petersburg. *(Pet. Ag.)* Na walnem zgromadzeniu członków Czerwonego Krzyża upoważniono zarząd do wydania 1 miliona rubli na pomoc dla rannych i chorych w armiach bałkańskich.

Przeszłość i teraźniejszość
Ludów bałkańskich.

(Według dr. G. Buschana).

Niema w Europie drugiego obszaru, któryby posiadał taką mieszaninę ludów najrozmaitszych, jaką widzimy na półwyspie Bałkańskim. Stłoczyły się tam przeróżne elementy rasowe, ale w ten sposób, że nie utwo[illegible] ludności jednolitej i ztąd tak częste [illegible] poszczególnych grup, względnie

krajów, między sobą. Od lat szeregu stanowi też półwysep ten, t. zw. po niemiecku „Wetterwinkel“ Europy. Zjawisko to wyjaśnić można niejednolitym składem etnicznym zaludnienia, odmiennemi wyznaniami, zwyczajami i obyczajami, wyższym i niższym stopniem kultury, albo też dawniejszem lub nowszem osiedleniem się poszczególnych ludów.

Jeśli zrozumieć chcemy skład etniczny ludów bałkańskich, to zwrócić się musimy do czasów niemal przedhistorycznych. Ludy, o których przekazali nam wiadomości pewne pisarze starożytni, nie były tubylcami, lecz właśnie dopiero w pierwszych czasach historycznych przywędrowały tu. O ludności zaś najdawniejszej nie wiemy na razie nic bliższego, ponieważ wykopaliska zaznajamiają nas z kulturą, nie wyjaśniając jednak przynależności rasowej. Prawdopodobnie pokrewna była ona ludności Afryki północnej, a więc należała do t. zw. rasy śródziemnomorskiej.

Tradycya historyczna uważa za najstarożytniejszą ludność półwyspu Bałkańskiego, Illyrów nad Adryatykiem, Traków w wschodniej części półwyspu, na południe od Dunaju i Scytów na północ od niego. O Scytach i Trakach wiemy tak z wiadomości autorów starożytnych, jak i z wyobrażeń zachowanych.

Traków, którzy według Herodota, obok Indów mieli być „ethnos megiston“, a więc ludem szeroko rozpostartym, opisują nam jako wysokiego wzrostu, z błękitnemi oczyma i jasnem włosem. Typ ich zbliżony był zatem do Germanów północnych, wobec czego zaliczać ich należy do rasy północno-eropejskiej. Na rzeźbach pomnika wzniesionego w Adamklissi, w Dobrudży, przez Marka Liciniusza Krassusa na pamiątkę zwycięstwa jego nad Myzami, Bastarnami, Getami i Dakami (29—28 r. przed Chr.), znajdują się obok żołnierzy rzymskich, przedstawieni i Trakowie. Z wyobrażeń tych widać, iż na wojnę wyruszali albo półnago, albo też na piersiach i barkach nosili nakrycie w rodzaju kapuzy, podobnej całkiem i do dziś noszonej przez Rumunów „gługi“ (kapuzy). Nogi tkwiły w spodniach szerokich lub bardzo wąskich. Pierwsze, skrojone bardzo obszernie, tworzyły liczne fałdy na biodrach i udach, obciskając natomiast nogę w łydkach; podobne były one do „salvari“ dzisiejszej ludności rumuńskiej. Obcisłe zaś spodnie, układały się w mniej lub więcej szerokie fałdy, stanowiąc również prototyp ubioru, używanego i dziś jeszcze w niektórych okolicach Rumunii. Stopy ubierali Trakowie w obuwie wiązane i to sznurowane w sposób, jakiego obecnie jeszcze używają Rumuni, Słowianie połuniowi i Grecy albańscy (opinci). Szczególnie ciekawą była fryzura Traków; włosy na głowie splatali w warkocz, który zwijali następnie ślimakowato, umacniając na skroni nad prawem uchem, a nieraz i nad dwoma, podobnie zresztą, jak obecnie czesze się dzieci nasze. Ludność męska gór siedmiogrodzkich nosi, do chwili powołania jej do wojska, rozdział pośrodku głowy, rozczesując włosy na dwa motki po obu bokach i zwijając je na skroniach, lub splatając w warkocz, owiązany wstążkami. Albańczycy zaś splatają od tyłu włosy, zbijają je w jeden pęk i nakrywają czapką filcową. Rzecz ciekawa, czapki podobne widzimy także na rzeźbach z Adamklissi. Ksenofont podaje przytem, że Trakowie nosili nakrycia głowy z futerka lisiego. Uzbrojenie Traków podobne było jak u Greków; charakterystyczne dlań były miecze sierpowate, machaira.

Autorowie przekazali nam nazwiska całego szeregu plemion trackich, jak Getów (według Herodota najznakomitsi z Traków; król ich Decebal zwyciężył Domicyana i zmusił Rzymian do płacenia haraczu), Daków (prawdopodobnie następców poprzednich), Triballów, Dardanów, Agatyrsów; nawet na ziemi azyatyckiej wymieniają takich, jak Frygijczyków, Lydów, Mezów, a przedewszystkiem Trojańczyków. Pieśniarz Iliady wymienia wprost Europę, jako ojczyznę Trojan.

Trakowie, zdaje się, zajmowali cały Bałkan. Dotarli nawet do Beocyi i Attyki, siedząc tu do wyparcia przez Jończyków, a usuwając się potem znowu na północ w obszary, zajęte przez Scytów.

Scytowie — według relacyj starożytnych — stanowili również lud potężny, który rozpowszechniony musiał być na ogromnych obszarach, prawdopodobnie od południowych wybrzeży Bałtyku do brzegów Gangesu i Indu. Miano Scytów nadawano zresztą w starożytności ludom o najrozmaitszych właściwościach fizycznych; Scytowie Hippokratesa z wyglądu swego innymi byli od Scytów Galena. Opis, podany przez pierwszego, odpowiada bardziej rasie mongolskiej, gdy drugiego, północno-europejskiej. Herodot, zdaje się, znał obydwa rodzaje Scytów, które już wcześnie, w Rossyi południowej starły się razem. Tu, t. zn. w okolicach na południe od Uralu, znajdowała się brama dla ludów środkowo-azyatyckich, które już w epoce neolitycznej zalały Europę, docierając aż do serca Francyi. Na te, prawdopodobnie coraz to na nowo wdzierające się ludy pochodzenia mongolskiego, uderzyły ludy północno-europejskie, przedstawiane przez autorów starożytnych jako koczujący nomadzi; upodobanie to w życiu koczującem tłumaczy też ogromne ich rozprzestrzenienie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż Scytowie byli właśnie tym północno-europejskim ludem wędrującym; podawali się sami za takich, a i autorowie greccy i rzymscy przypisywali im to pochodzenie. Pliniusz nazywa południowy Bałtyk *oceanus scythicus*, a wybrzeża jego *litus Scytharum*. Według zgodnych wiadomości starożytnych, byli Scytowie jasnego koloru skóry, jasnych włosów i błękitnych oczu; musieli zatem należeć do rasy północno-europejskiej. Przypuszczenie to znajduje poparcie w ich cechach antropologicznych, w zwyczajach, wierzeniach i obyczajach.

Strój Scytów składał się, jak to widać z figur na wazie srebrnej z Nikopoli, z kaftana, spodni i obuwia, a więc podobnie jak u Germanów; uzbrojenie z łuka, miecza i dzidy, u konnicy z lanc długich. Koń i jeździec byli prócz tego okryci żelaznym pancerzem łuskowym i łańcuszkowym.

Ojczyzna Scytów znajdowała się na wybrzeżach Bałtyku; ztąd ruszyli ich napierający z północy Germani i ztąd posunęli się oni ku południowi i wschodowi. Znaleziska niektóre wskazują, iż wpływ ich sięgał aż środka Europy. Do Scytów zaliczyć też należy Partów, którzy, jak powiada Pomponiusz Mela, mówili tym samym językiem i używali tego samego stroju i uzbrojenia. Także i Persowie byli im pokrewni. Z tego wszystkiego wynika, iż brak danych, któreby przemawiać mogły za wspólnem pochodzeniem Scytów z Finami i Turkami; jeszcze bardziej nie prawdopodobnem jest przypuszczenie, iż byli pochodzenia mongolskiego i identyczni z późniejszymi Hunami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

B. Janusz

KRONIKA.

Lwów, 28 października.

Kalendarz.
Wtorek (29 października):
Narcyza. — Damelita. — Łonhyna.
Wschód słońca o godzinie 6·09 rano, zachód słońca o godz. 4·08 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe + 1 stopni C.

— **JE. P. Minister Długosz** bawił wczoraj we Lwowie.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej** dr. Dembowski przybył onegdaj do Krakowa i wziął udział w konferencyi okręgowej nauczycielstwa krakowskiego. Po południu był na posiedzeniu sekcyi rysunkowej koła Tow. nauczycieli szkół wyższych, w sobotę zaś wziął udział w konferencyi okręgowej nauczycielstwa w Chrzanowie, poczem przyjmował zgłaszające się deputacye.

W niedzielę po nabożeństwie udzielał dr. Dembowski w Krakowie posłuchań w biurze Wiceprezydenta Namiestnictwa Fedorowicza w starostwie krakowskiem.

Przybyło kilku dyrektorów szkół średnich, oraz wiele osób przeważnie ze sfer nauczycielskich.

— **Podwieczorek z produkcyami,** który się odbędzie 10 listopada w salach Kasyna miejskiego zapowiada się świetnie. Komitet, na czele którego stoi hr. Tyszkiewiczowa, obmyślił wyborny program produkcyj starając się o jak największe urozmaicenie. Wstęp 2 kor. wraz z podwieczorkiem. Zaproszeń Panie nie będą rozsyłać, zapraszają tylko za pośrednictwem dzienników jak najuprzejmiej wszystkich komu leży na sercu dokończenie ołtarza w kościele św. Elżbiety. Bilety są do nabycia w cukierniach p. Bienieckiego i p. Zalewskiego.

Do Komitetu przystąpiły panie: Namiestnikowa Zofia Bobrzyńska, Abrahamowa, Bieniecka, Berska, hr. Borkowska, Bodeńska, Brzostowska, hr. Dembińska, Dymitrowa, Gaudiowa, Gosiewska, Grelińska, Gostyńska, Girzejewska, Jasińska, bar. Jorkaschowa, Karłowska, Kiernicka, Kłosowska, Krzeczunowiczowa, Zofia Lewicka, Marya Lewicka, Halbanowa, Longchampsowa, Lewicka, Bolesławowa Lewicka, Laskowska, Lidlowa, Łozińska, Mazanowska, Pomiankowska, Neumannowa, Piątkiewiczowa, Pielecka, Prekowa, Porceriowa, Rościszewska, Richtmanowa, Roszkowska, Sękowska, Seltenreichowa, Smolinowa, Stahlowa, Edmundowa hr. Starzeńska, Skałkowska, Stroynowska, Szymonowiczowa, Wangowa, Wawrauschowa, Wassungowa, Wołkowicka, Wieczkowska, Zgórska, Rittigsteinowa, Gotlieb-Haszlakiewiczowa, Ulejska, Paparowa, Dziwińska, Berska, Zahradnikowa, generałowa Lyssowa, generałowa Iskierska.

— **Nowy docent.** Ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdziło uchwałę grona profesorów wydziału prawa i umiejętności politycznych, dopuszczającą dr. Edwarda Dubanowicza do docentury z austryackiego prawa politycznego w Uniwersytecie lwowskim.

— **Z Uniwersytetu.** P. Eugeniusz Gołogurski, kandydat adwokatury w Rzeszowie, rodem z Morawska, w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Pogrzeb ś. p. prof. dr. Henryka Kadyi'ego.** Wczoraj o godzinie 10 rano stronnictwo narodowo-demokratyczne, w którego komitecie zasiadał ś. p. Kadyi, urządziło w sali Towarzystwa Politechnicznego zebranie ku uczczeniu pamięci zmarłego. Po zagajeniu zebrania przez prof. dr. Marcelego Chlamtacza, zabrał głos prof. dr. Stanisław Grabski, który podał charakterystykę działalności obywatelskiej ś. p. Zmarłego i zakończył słowami: „Szedł drogą jasną i prostą, z wiarą w zwycięstwo dobra i prawdy. Te zasadnicze cechy jego umysłu i serca musimy sobie przyswoić i wcielać w otoczenie“.

Po przemówieniu prof. Grabskiego zebrani udali się gremialnie pod dom żałoby, gdzie już zebrały się tłumy publiczności. Przy trumnie, przy której pełniła straż honorową młodzież akademicka, odprawił egzekwie JE. ks. Arcybiskup Bilczewski. Kiedy wynoszono zwłoki, Chór akademicki odśpiewał „Beati mortui“, poczem zabrał głos JM. Rektor Uniwersytetu dr. Beck, i w gorącem przemówieniu pożegnał Zmarłego imieniem Uniwersytetu, który traci w nim jedną z najlepszych sił naukowych, znakomitego pedagoga, najlepszego kolegę i przyjaciela młodzieży.

Kiedy mowca skończył swe przemówienie, pochyliły się nisko kirem owinięte berła uniwersyteckie, tłum się zakołysał i ruszył olbrzymi kondukt żałobny, prowadzony przez JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego w otoczeniu licznego kleru.

Za rydwanem żałobnym, obwieszonym wieńcami, niosła młodzież na ramionach szczątki ziemskie drogiego profesora, za któremi postępowała rodzina. Tuż za rodziną szedł Uniwersytet z senatem na czele, poprzedzanym berłami uniwersyteckiemi, JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski, radcy Dworu Zimny i Ustyanowski, szef biura prezydyalnego, radca Namiestnictwa Schultis, protomedyk dr. Lachowicz, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, grono posłów, prezydyum miasta z prezydentem Neumanem, delegaci Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Nowak i prof dr. Kostanecki, delegaci Politechniki, Akademii weteryn., Akademii rolniczej w Dublanach, delegacye: Związku okręgowego T. S. L., organizacyj narodowych, Izby lekarskiej, Towarzystwa lekarskiego, Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i t. d., oraz olbrzymie tłumy publiczności.

Kondukt przeszedł ulicami: Zieloną, Pańską, Piekarską i zatrzymał się przed gmachem Zakładów medycznych, w bramie którego widniała czarna, żałobna trybuna, wokoło której szpaler trzymała młodzież akademicka. Po odśpiewaniu przez Chór akademicki pieśni „Pożegnał już ten świat“, wstąpił na trybunę prof. dr. Kučera, który w krótkich, ale gorących słowach skreślił obraz duszy i charakter tego „co wolne od prac naukowych chwile poświęcał pracy społecznej, rzadko rodzinie, a nigdy sobie“.

Następnie przemawiał imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Nowak i dr. Schreiber imieniem młodzieży wydziału medycznego.

Nad grobem, po odprawieniu modłów przez JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, przemawiali reprezentanci: Akademii weterynaryi prof. dr. Panek, Tow. lekarskiego dr. Skałkowski, a wreszcie imieniem ogółu młodzieży p. Wałach.

Wśród głębokiej ciszy, przerywanej tylko głośniejszem łkaniem najbliższych, spuszczono do grobu zwłoki ś. p. Kadyi'ego na wieczny spoczynek, na który po życiu znojnem i pracowitem, tak zasłużył.

— **W Izbie handlowej i przemysłowej** w Krakowie odbyła się w sobotę z inicyatywy prezydyum Izby narada przedstawicieli wszystkich instytucyj finansowych z Krakowa, tudzież instytucyj finansowych z zachodniej Galicyi. Obecny był również wicepr. miasta dr. Szarski i członkowie prezydyum Izby. Przewodniczył p. Franciszek Paszkowski, dyrektor referent Tow. wzajemnych ubezpieczeń. Po dłuższej dyskusyi stwierdzili zebrani, że ani w produkcyi, ani handlu, ani konsumcyi, ani w stosunkach budowlanych nie zaszły u nas żadne zmiany, które wskazywałyby potrzebę ograniczenia kredytu, ściąganie zaś kredytu wywołać może niepożądane napięcie i kilku wypadkami nie może być uzasadnione. Podniesiono dalej, że Bank austro-węgierski ma w sprawie kredytu obowiązki, o których nie wolno mu zapominać. Celem wprowadzenia w życie konferencyi Banków krakowskich wybrano komisyę, do której weszły: Bank krajowy, Bank hipoteczny, Bank galicyjski, Bank przemysłowy, Ziwnostenska Banka, wiedeński Bank związkowy, Merkur, oraz prezydyum Izby handlowej i przemysłowej.

— **Z poczty.** Z dniem 27 b. m., włączona została do międzymiastowej sieci telefonicznej centrala telefoniczna w Boryniczach, dnia 29 b. m., zaś oddana zostanie do publicznego użytku centralna stacya telefoniczna w Brzozdowcach, która będzie funkcyonować zarazem jako stacya telegraficzna z urządzeniem telefonicznem. — Obie centrale pełnić będą ograniczoną służbę dzienną.

— **Związek muzyczno-pedagogiczny** postanowił założyć biuro pośrednictwa pracy dla swoich członków. Zgłoszenia poszukiwanych lekcyj muzyki i ewentualnie wakujących posad nauczycieli muzyki przyjmuje przewodniczący miejscowej grupy Związku dyr. M. Sołtys ul. Chorążczyzny l. 7.

Najbliższe ogólne zebranie członków Związku, odbędzie się we środę, 30 b. m. o godz. 8 wieczorem w Konserwatoryum. Na porządku dziennym sprawy bieżące, z których najważniejszą jest założenie sekcyi właścicieli szkół muzycznych, celem ochrony wspólnych interesów, poczem p. S. Głowacki będzie miał wykład o gimnastyce rytmicznej E. Jaques-Dalcroze'a.

— **Z kolei.** Z powodu rekonstrukcyi mostu na szlaku kolejowym Stryj-Chyrów w km. $25^{8}/_{9}$ między stacyami Sambor i Biskowice odbywać się będzie ruch osobowy dnia 31 b. m. przy pociągach nr. 1235 i 1236 przez przesiadanie. Pakunki podróżnych będą z pociągu do pociągu przeniesione.

Podobnie jak w sezonie zimowym ub. r. kursować będzie począwszy od 13 listopada b. r. do 7 maja 1913 włącznie wóz sypialny, każdej środy i niedzieli, przy pociągu pospiesznym nr. 4 z Podwołoczysk przez Lwów, Kraków, Wiedeń, Leoben, Pontellę, Mestre, Weronę, Medyolan, Genuę, Ventimiglię do Nizzy i Cannes. Wóz ten przejdzie w Wiedniu do pociągu ekspresowego Petersburg-Cannes i przybywać będzie do Cannes w piątek, względnie wtorek. W odwrotnym kierunku będzie kursował taki wóz począwszy od 17 listopada b. r. do 11 maja 1913 włącznie z Cannes, względnie z Nizzy, do Podwołoczysk przy pociągu ekspresowym Cannes-Petersburg, wychodzącym z Cannes, względnie z Nizzy we czwartek i w niedzielę, przejdzie w Wiedniu do pociagu pospiesznego nr. 3 i przybywać będzie do Krakowa, Lwowa i Podwołoczysk w sobotę i we wtorek.

W inne dni tygodnia a mianowicie od 14 listopada b. r. do 9 maja 1913, wóz sypialny kursujący z Podwołoczysk do Wiednia, tudzież wóz sypialny kursujący w odwrotnym kierunku od 17 listopada do 13 maja 1913, przestawiany będzie w Wiedniu z dworca kolei Północnej na dworzec kolei Południowej i odwrotnie, a podróżni, jadący tym wozem po za Wiedeń, winni będą przesiadać się na dworcu kolei Południowej.

Za użycie pociągu ekspresowego Wiedeń (Nizza) Cannes lub odwrotnie, w którym oprócz wozu restauracyjnego, kursują tylko wozy sypialne z przedziałami I. klasy, uiszcza się oprócz należytości za bilet jazdy I. klasą pociągu pospiesznego, ponadto opłatę dodatkową „Towarzystwa międzynarodowego wozów sypialnych“.

— **Koło dramatyczne** rozpoczyna sezon bieżący arcydziełem S. Przybyszewskiego p. t. „Dla szczęścia“. Pierwsze przedstawienie tego dramatu dane będzie w piątek, 1 listopada w nowej sali własnej przy ul. Friedrichów 5, a następnie powtórzone w dniach 2 i 3 listopada. — Wstęp za zaproszeniami, które wydaje sekretaryat codziennie od godz. 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa, gdzie także nabywać można bilety w cenie 2 kor. i 1 kor. Członkowie „Koła dramatycznego“, którym przysługuje prawo bezpłatnego wstępu, zechcą zaopatrzyć się w bilety najpóźniej do środy, 30 b. m.

— **Pozostałość z wieńca na trumnę ś. p. dr. Jana Jordana** w kwocie 241 kor. przeznaczyli profesorowie i docenci Uniwersytetu lwowskiego na zasilenie funduszów Towarzystwa Szkoły ludowej, składając tę kwotę w administracyi *Gazety Lwowskiej*.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w VI. zwyczajnej kadencyi następujące rozprawy karne: 4 listopada przeciw Slavkowi Prevendarowi o zbrodnię oszustwa; 5 listopada przeciw Michałowi Nyżnykowi z zbrodnię morderstwa; 6 listopada przeciw Józefowi Pasiecznikowi o zbrodnię zabójstwa; 7 listopada przeciw Franciszkowi Jaworskiemu o obrazę czci i przeciw Eugenii Stenzler i tow. o obrazę czci; 8 listopada przeciw Mikołajowi Kurcebie o obrazę czci; 9 listopada przeciw Mikołajowi Bałandiukowi o zbrodnię zabójstwa; 11 listopada przeciw adwokatowi dr. Sowilskiemu i tow. o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia; 18 listopada przeciw Władysławowi Białoniowi i tow. o zbrodnię morderstwa i kradzieży.

△ **Zaczadzenie.** W realności przy ul. Jabłonowskich l. 36 zaczadział w nocy z soboty na niedzielę śpiący w baraku robotnik nieznanego nazwiska. W stanie nieprzytomnym odwiozło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego. Powodem wypadku było wczesne zamknięcie zasuwy u żelaznego piecyka, opalanego węglem.

△ **Napad.** Na Zniesieniu napadł wczoraj jakiś drab na woźnicę Władysława Dolańskiego i zadał mu bykowcem kilka ran, poczem zbiegł. Dolańskiego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Znikł bez śladu.** Dziesięcioletni Józef Żukiewicz, syn zarobnika, wyszedłszy przed kilku dniami z domu rodziców, zamieszkałych przy ul. Mikołaja l. 8, znikł od tego czasu bez śladu.

△ **Pożar.** W realności przy ul. Szpitalnej l. 18 wybuchł wczoraj po południu pożar

w nowobudowanej oficynie. Od t. zw. fajerek, służących do osuszenia ścian, zajęły się mianowicie deski rusztowania pod betonowym sufitem, a od nich futryny okien i drzwi. Wezwana telefonem straż pożarna ugasiła wkrótce pożar. Szkoda dość znaczna.

△ **Ucieczka umysłowo chorego.** Przywieziony do Lwowa celem umieszczenia w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie 21 letni Izaak Siebert zbiegł w sobotę z mieszkania swego krewnego.

Siebert jest brunet, o kędzierzawych włosach i ubrany był w krótki kożuszek.

△ **Pożar w kawiarni.** W sobotę po południu wybuchł w kawiarni „Warszawa“ ogień sufitowy wskutek wadliwej konstrukcyi komina. Wezwana straż miejska ugasiła wkrótce ogień. Szkoda znaczna.

△ **Zgubiono:** złoty zegarek damski z napisem: „Od kolegów i koleżanek we Lwowie Zofii Czaplińskiej 17 maja 1912“.

△ **Na Majerówce** za rogatką Łyczakowską wybuchł wczoraj wieczorem w realności architekta p. Cybulskiego pożar, ofiarą którego padły dwie stodoły, wypełnione zbożem. Po kilkugodzinnej akcyi zlokalizowała pożar miejska straż pożarna. Ogień — jak przypuszczają — wznieciła zbrodnicza ręka.

△ **Szukajcie żony!...** Anna Lubieniecka z Dryszczowa — jak doniesiono tutejszej policyi zabrawszy mężowi 400 kor., miała zbiedz do Ameryki.

△ **Zamach morderczy.** W realności przy ulicy Lwiej l. 15 strzelił dziś rano cztery razy z rewolweru Feliks Bleich, rzekomo agent handlowy, do szewca N. Ortha, gdy ten odmówił mu dalszej pożyczki. Wszystkie kule raniły ciężko Ortha. Po prowizorycznem opatrzeniu odwieziono go w stanie groźnym do szpitala powszechnego, Bleicha zaś aresztowała policya.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała w sobotę Nikitę Wodka, który dnia 19 b. m. napadł na Eliasza Zaczkiewicza i pchnął go nożem w policzek.

Za kradzież złotych kolczyków i broszki na szkodę p. Maryi Romaszko oddano do aresztów policyjnych Eliasza Rudka.

Z mieszkania p. Janiny Podwyszyńskiej przy ul. Piekarskiej l. 42 skradziono złotą bransoletę łańcuszkowej roboty, wartości 60 kor.

Podczas targu w Rynku skradziono p. Luizie Alweilowej z torebki ręcznej 5 kor.

Do mieszkania Efroima Sollera przy ul. Sobieskiego l. 4 włamał się złodziej i skradł 60 kor. i 4 klgr. cyny.

W mieszkaniu Juliana Pizalaka przy ul. Żółkiewskiej l. 35 przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Mikołaja Miśkowa.

— **Godne naśladownictwa.** Dyrekcya kinoteatru „Bajka“ złożyła w dniu rozpoczęcia przedstawień po 100 koron na Towarzystwo Szkoły ludowej, Towarzystwo ratunkowe i bursę Dekerta.

— **Zmarli** w ostatnich dniach, w Przemyślu, Ignacy Preiss, inżynier leśnictwa, w 35 r. życia;

w Rudnie Wielkiej, Jan Trzeciak, w 73 roku życia;

w Wiedniu, Aloizy ks. Esterhazy, kapitan królewsko-węgierskiej gwardyi przybocznej, w 68 roku życia.

— **Milionowe oszustwo.** Z Krakowa donoszą: W sprawie agenta Olkusznika wyszły na jaw dalsze oszustwa wekslowe na sumę 180.000 kor., tak, że dotąd ustalono, iż kwota nadużyć wekslowych wynosi przeszło 800.000 Dotychczasowy zastępca prawny Olkusznika, adwokat dr. Grünzweig, złożył obronę. Sędzia śledczy ogłosił w sobotę obwinionemu areszt, a śledztwo toczy się w kierunku oszustwa i sprzeniewierzenia.

— **Fałszerstwo wekslowe i uprowadzenie.** W Wiedniu aresztowano byłego studenta medycyny Wilhelma Bingla, pochodzącego z Dortmundu. Policya lipska dawno już rozesłała za nim listy gończe. Dopuścił się on wraz z ośmioma spólnikami fałszerstw wekslowych na ogólną kwotę 82.000 marek. Odpowiadać on będzie również za uprowadzenie dzieci, — co prawda własnych, nieślubnych. — Spólnicy Ringla są również już pod kluczem.

— **Nowy krążownik.** W sobotę spuszczono na wodę w Tryeście szybki krążownik „Saida“.

— **Śniegi.** W Alsokubin, na Węgrzech spadł w sobotę rano pierwszy śnieg. W górach śnieg leży warstwą 15-centymetrową.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w seminaryum nauczycielskiem męskim w Stanisławowie pod przewodnictwem radcy Rządu K. Krotochwili i dr. Jezienickiego, dyr. I. gimnazyum w Stanisławowie, odbył się dniach od 23 września do 8 października włącznie. Do egzaminu zgłosiło się 17 uczniów zakładu, 14 prywatystów i 86 prywatystek. Za dojrzałych uznano 8 uczniów zakładu, 3 prywatystów i 38 prywatystek; przeznaczono do egzaminu poprawczego 8 uczniów zakładu, 3 prywatystów i 15 prywatystek; reprobowano 1 ucznia zakładu, 4 prywatystów i 27 prywatystek. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Chmielowski Kazimierz, Czarniawski Alfred, Jaworski Antoni, Król Jan, Krzyżanowski Józef, Sokołowski Edmund, Stebelski Paweł, Zawadzki Edmund, Komanowski Leon, Kozakiewicz Maksymilian. Potoczny Antoni, Abrahamowiczówna Karolina, Andryjewiczówna Apolonia, Aschenbrenerówna Karolina, Baranowska Stanisława, Bielanówna Janina, Brettlerówna Pesil, Czyżowska Janina, Engelberg Mina, Gorzkowska Leontyna, Gyulai Olga, Hauke Stefania, Hryniaszak Justyna, Hirnle Janina, Ignatowiczówa Janina z odzn., Jackiw Karolina, Kapst Anna, Klingerówna Nessie, Latscherówa Stanisława, Łabijówna Anna, Łabijówna Eleonora, Małaniukówna Olga, Marfejczukówna Marya, Martynczukówna Glikerya, Müllerówna Helena, Osterzetzer Chana, Plankówna Władywsława, Stangenberg Zofia, Steblecka Janina, Stretiner Lea, Szieber Ronie, Świtkowska Marya, Tener Rysie, Trzcińska Leonarda, Wiszniewska Marya, Wolańska Olga, Wolańska Marcyanna, Wolska Marya, Zawadzka Olga.

§ Centralna stacya telefoniczna z ograniczoną służbą dzienną, oddana została wczoraj, w niedzielę, do publicznego użytku w mieście Peczeniżynie.

§ Samobójstwo ucznia. W Czortkowie odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru uczeń V. klasy tamtejszego gimnazyum, Michał Domański. Powodem samobójstwa miał być silny rozstrój nerwowy.

Kronika zagraniczna.

* Niezwykła operacya. W miejskim szpitalu w Saaz wykonał w tych dniach prymaryusz dr. Bergmann niezwykłą operacyę. Oto zgłosił się tam linoskok, połykacz ognia i noży, nazwiskiem Rudolf Roesel, skarżąc się na bole żołądka. Po dokładnem zbadaniu pacyenta, postanowił dr. Bergmann przedsięwziąć operacyę. Po otwarciu żołądka, znaleziono w nim rączkę do pióra, długości 22 centymetrów, ołówek długości 18 centymetrów, trzy gwoździe długości 8 centymetrów i metalowy ołówek 10 centymetrów długości. Rana goi się prawidłowo. Roesel oświadczył, że przed kilku laty wykonano mu w Lipsku taką samą operacyę.

* Trzęsienie ziemi we Francyi. W Cherburgu przed dwoma dniami dało się odczuć trzęsienie ziemi, które wyrządziło wielkie szkody.

* Samobójstwo śpiewaczki. Słynna niegdyś i wielbiona śpiewaczka operowa Hamakers, która od r. 1856 do 1870 była stale angażowana w Operze paryskiej, popełniła onegdaj samobójstwo w Brukseli.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Urlusa. — Radosna nowina). Agencya koncertowa Türka rozpoczęła swą tegoroczną kampanię koncertem Jacques Urlusa, tenora opery w Lipsku. Rodzaj głosu i sposób śpiewania predestynują go na śpiewaka Wagnerowskiego, a jako taki ma on niełatwy wybór programu koncertowego. Z natury rzeczy musi program ten składać się w w pierwszym rzędzie z wyjątków dzieł Wagnera, a wiemy, że dzieła te nie lubią, aby z nich wykrawywano jakieś części i wydawano bez akcyi. Staje sobie taki pan we fraku i lakierach przy fortepianie i zapewnia solennie, że jest synem Parsifala, rycerzem Grala etc.... Nie łatwo w to uwierzyć.... Albo wyrywa się ustęp z dwójspiewu z „Walkiryi“ i ze zdziwieniem słyszy słuchacz koncertowy, że „die bräutliche Schwester befreite der Bruder....“ Kiedy, gdzie, kto i co? Stosunkowo jeszcze najlepiej dają się wyrwać z całości ustępy z „Mistrzów-śpiewaków Norymberskich.... Ponieważ jednak przez cały wieczór nie można karmić publiczności wyjątkami z dzieł Wagnerowskich, śpiewak okrasza program kilku bardziej znanymi pieśniami, czyli t. zw. „Schlagerami“. Do tych należą obecnie „Ständchen“ i „Traum durch die Dämmerung“ R. Straussa. Niema śpiewaka lub śpiewaczki niemieckiej, którzyby tego nie sptewali.... A na *bis* „Murmelndes Lüftchen“ Jensema!... Swoją drogą Urlus umie te rzeczy śpiewać; głos z natury ani taki piękny, ani podatny, ani ciepły, umie modulować doskonale.... *Piana, mezza-voce, falset*.... wszystko „prima Qualität....“ Zysk jednak artystyczny z takiego koncertu stoi zwykle w odwrotnym stosunku do zysku materyalnego.

Dyskrecya akompaniatorska prof. dr. Henninga nie wyszła na dobre jego produkcyom solowym. Wszystkie te rzeczy, które grał, słyszeliśmy nieraz na popisach szkół muzycznych wykonywane z większą sprawnością i pewnością techniczną i nadto.... na pamięć. Widać, że dr. Henning n. p. Brahmsa rozumie, ale napróżno stara się go oddać. Do tego nie starczy mu ani techniki, ani siły, a przedewszystkiem opanowania pamięciowego.

Zaraz pierwszy ten koncert urządzony w teatrze dostarczył dowodu, że scena na produkcye koncertowe nieszczególnie się nadaje. Głos ludzki nie tracił tyle, ile instrument stojący na scenie; wszystek ton fortepianu uciekał za kulisy. W takich warunkach żaden pianista grać nie będzie, bo musiałby z góry zrezygnować z wszelkiego efektu. Swoją drogą niełatwo rozwiązać ten problemat; po zamknięciu przez władze sali Filharmonii, mamy obecnie jedną tylko możliwą salę koncertową, t. j. galic. Towarzystwa muzycznego. — Ta jednak jest za mała (600 osób), aby pokryć koszta sprowadzenia siły droższej, lub by pomieścić większą liczbę słuchaczy (sala Filharmonii mieściła 1300 osób). Chcąc nie chcąc, zmuszoną więc była agencya p. Türka do wynajęcia sali t atralnej. Idzie zatem tylko o to, by usunąć ujemne strony akustyczne złączone ze sceną i jej urządzeniami i kto wie, czy nie najlepsze wyjście jest to, które znaleziono podczas ostatniego występu Paderewskiego (1901), t. j. urządzenie podjum na miejscu dla orkiestry przeznaczonem, gdy towarzysząca orkiestra gra na scenie.

Najbliższymi koncertami będą; koncert naszej sławnej Korolewicz, która śpiewa moc pieśni i wyjątków z oper i koncert kwartetu Ševcika ze współudziałem dzielnego naszego Kurza. Ale najważniejszem wydarzeniem są zapowiedziane w teatrze występy p. Korolewicz-Wajdowej.... Owa radosna tajemnica, o której pisałem niedawno, przestała być tajemnicą, a staje się radosną nowiną, z której zapewne wszyscy jesteśmy radzi.... Bo ostatecznie co za racyę mają te ciągłe swary, niesnaski, intrygi i intryżki w naszym światku muzycznym? Cierpi na tem tylko sama muzyka, a ona właśnie jest zawsze „Bogu ducha winna“ i mogłaby powiedzieć do swoich adeptów słowami bajki Krasickiego „Wy się źle bawicie, dla was to jest igraszką, mnie chodzi o życie“.

E. Walter.

W »Kole literacko-artystycznem« odbył się w sobotę raut ze świetnym programem koncertowym, w którego wykonaniu wzięły udział panie Korolewicz-Waydowa i Oleska, oraz pp. Pollak, Lateiner i Miller. Primadonna opery lwowskiej, powitana przez słuchaczy żywymi oklaskami, odśpiewała cały szereg pieśni polskich, zachwycając słuchaczy cudownym swym głosem i znakomitą interpretacyą utworów muzycznych. Zmuszono ją do powtarzania wszystkich prawie pieśni i obsypano kwiatami. Wielkie powodzenie miała również pani Oleska podobnie jak i p. Pollak, pianista ulubiony przez publiczność „kołową“. Deklamacyę reprezentował pełen talentu p. Lateiner, akompaniował wybornie p. Miller. Po koncercie utworzyło się ściślejsze kółko towarzyskie a zabawa przeciągnęła się do późna.

»Królewskiego jedynaka«, część pierwszą wielkiej trylogii dramatycznej Lucyana Rydla, wystawiła w sobotę scena krakowska z dużem powodzeniem. O przedstawieniu tem i sztuce napisze nasz krakowski korespondent.

»Macierz Polska« wydała z dochodów fundacyi im. T. Kościuszki przystępnie napisaną monografię Hugona Kołłątaja. Autor pracy, Emil Kipa, ujął całość w siedm rozdziałów pod napisami: młodość i wykształcenie, w Komisyi edukacy narodowej, walka o zasady refermy Rzeczypospolitej, udział w powstaniu Kościuszkowskiem, w więzieniu austryackiem, praca oświatowa na Wołyniu, ostatnie lata, testament. Tekst ozdobiono 14 rycinami, przeważnie po raz pierwszy tu reprodukowanemi. Książka liczy 137 stron druku większego formatu, cena 1 kor. 20 hal.

Równocześnie ogłosiła „Macierz“ jako Nr. 76 swej Biblioteki powieść na tle historycznem roku 1812 p. t. „Przez pogrom“. — Autorem jej jest Antoni St. Bassara. Akcya powieści żywa i bogata w epizody. nieraz wstrząsające, epilog nie przygnębia lecz, budzi otuchę. Po pogromie wstaje nowe życie. — Książka liczy 12 arkuszy druku, cena 1 kor

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, 28 października, po raz pierwszy, (nowość), „Kobiety, gra i wino“, krotochwila w 3 aktach, napisał Stanisław hr. Rzewuski. Abonament nr. 8. — We wtorek, 29 października, „Madame Butterfly“, opera japońska w 3 aktach Pucciniego; I. gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej w partyi tytułowej. — We środę, 30 października, po raz drugi, „Kobiety, gra i wino“, krotochwila. — We czwartek, 31 października, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego; II. gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. — W piątek, 1 listopada, o godz. pół do 4 po południu, „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki; występ Leonii Ogrodzkiej w partyi tytułowej; — o godz. pół do 8 wieczorem, „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno, z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — W sobotę, 2 listopada, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Młynarz i jego córka“, dramat w 5 aktach Ernesta Raupacha, tłumaczył Władysław Sabowski; — wyjątkowo o godz. 8 wieczorem, po raz siódmy, „Kuglarz“, opera. — W niedzielę, 3 listopada, o godz. pół do 4 po południu, po raz dwunasty, „W gołębniku“, komedya; — o godz. pół do 8 wieczorem, „Madame Butterfly“, opera japońska; III. gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek 29, środę 30 i czwartek 31, Trylogia p. t. „Zygmunt August“, część I. „Królewski jedynak“, napisał Lucyan Rydel.

Anarchia w sztuce.

(Z lwowskiego Salonu).

(Dokończenie).

Domyśleć go się łatwo: oto artyście idzie przedewszystkiem o wydobycie szerokiej linii dekoratywnej na swój — niby własny sposób, nie widzi jednak, iż idzie do tego spaczoną drogą manierzystów paryskich. Aż żal zbiera patrząc na jego portrety, w których jest doskonale uchwycony wyraz psychiczny, w całości jednak, mimo świetnej brawury, robią te rzeczy przykre wrażenie przez to przeciągnięcie linij, często psychologicznie niewytłumaczone, wskutek czego paczą się zasadnicze kształty, całość nabiera jakiejś potworności i chorobliwego wysiłku w kierunku zatarcia wszystkiego, co ma coś wspólnego z rzeczywistością, życiem i zdrowiem. I czuje się w tem, iż nie jest to szczerą, indywidualną cechą istotną talentu Gottlieba, tylko wpływem (oby chwilowym) haseł i prądów, rozlegających się obecnie w Paryżu. Gottliebowi źle jest w rynsztunku, który przyjął po swoich kolegach francuskich; jest nim skrępowany, chce się z niego wydostać, w jakiś nowy, oryginalny sposób, tylko nie może go na razie znaleźć. Tam, gdzie jest więcej sobą, jak n. p. w kilku portretach (portret starej kobiety) wychodzi na jaw jego niezwykły talent, pewność ręki, przyzwyczajonej do prowadzenia linii szerokiej, pilne wydobywanie psychologii modelu i dobre rozmieszczenie.

W „Wieczerzy“ widać dążność do wydobycia monumentalnych linij, do wywołania efektu freskowego, do czego miała nawet po części służyć technika (tempera). Jest to jednak niestety rzecz chybiona. Umyślny prymitywizm aż razi zaniedbaniem rysunku. poszczególne postaci robią wrażenie schorowanych ludzi, którym obfita kolacya zaszkodziła, a teraz drzemią i przez sen odczuwają organiczne dolegliwości. I tu jednak widać talent, duży, śmiały talent, ale tak przytłumiony groteskową ekscentrycznością, nie liczącą się z niczem, że widz na pierwszy rzut oka zostaje poprostu zaskoczony. Można się nawet w tem dziwacznem płótnie w ugrupowaniu dopatrzeć dalekiego wpływu Leonarda, tylko już skarykaturzonego, przedrzeźnionego i na modłę „paryską“ stworzonego. Nazywa się to „Wieczerza nędzarzy“ — środkowa jednak postać ma dyskretnie zamarkowaną aureolę. Lepiej jeśli jej nie zobaczy widz — lepiejby nawet było, gdyby Gottlieb postarał się o usunięcie tej aureoli, która może wywołać jeszcze bardziej przykre wrażenie.

Wystawa Gottlieba mówi wyraźnie o talencie, być może, iż z tego całego chaosu ekstrawagancyj wydobędzie zdolny artysta pewne nawet nowe wartości, na razie jednak jest ona przykładem typowym, jak wpływy pewnych kierunków paryskich zaraźliwie działają, nawet na tych, którzy już zdobyli swoją indywidualność. Malarstwo takie w każdym razie z wielką, prawdziwą sztuką nie ma nic wspólnego — jako chwilowy eksperyment może być ciekawe, nie w tym jednak stopniu, by w niem widzieć „objawienie“ nowych środków, opartych o głęboką podstawę. Gottlieb zanadto jest zdolnym artystą, by się z tych dziwactw nie otrząsnąć — mówiły o tem jego dawniejsze portrety i kilka doskonałych szczegółów w nierównomiernych portretach na obecnej wystawie.

I na drugim artyście znać wpływy obce. Rubczak w swoich akwarelach jest rozkrzyczany, ciężki, gdzieniegdzie tylko trafi się rzecz uchwycona z prawdą, dość czysta w kolorze i interesująca jako kompozycya. Przeważnie są to rzeczy robione bez przekonania, dbające więcej o efekt, niepewne, bojące się jakby prawdy, a przez to pozbawione indywidualnego piętna. W niektórych sama już technika akwarelowa wymagała więcej subtelności, która u Rubczaka przemienia się w szorstkość, jakby umyślną — to znowu szwankują one w kolorze, światło im nie domaga.

Jest jednak kilka płócien, które świadczą, iż Rubczaka stać na lepsze rzeczy, nie tak może rzucające się w oczy, za to więcej skupione, bardziej indywidualne.

Za to prawdziwą rozkosz artystyczną sprawiają jego akwaforty. Rubczak jest tu w swoim żywiole: komponuje i tworzy miłe cacka artystyczne, pod względem rysunku nienaganne, świetne w efektownem wykonaniu. W tych akwafortach jest więcej światła, niż nieraz w jego „barwnych“ płótnach, znać w nich rękę niezmiernie już pewną, doświadczenie i smak.

Z przyjemnością ogląda się te małe, wytworne obrazki, wykonane sumiennie, z pewną dozą dobrze pojętego efektownego sprytu, te miłe widoki ulic i zakamarków, w które artysta umiał wlać własne uczucia i pewien poetycki sentyment.

Te akwaforty też są *niveau* twórczem Rubczaka, na którem kiedyś może być jednym z pierwszych w tej tak pięknej, zaniedbanej do niedawna u nas sztuce rytowniczej.

Akwaforty Rubczaka cieszą się znacznem powodzeniem, czego dowodem są liczne kartki z napisem „zakupione“.

Artur Schröder.

Przed stu laty.

(Echa kampanii Napoleońskiej).

Gazeta Lwowska w nr. 88 z 3 listopada 1812 r. ogłosiła:

„Dnia 28 Października o 7-méy godzinie wieczorem, pokazał się na saméy granicy Galicyi, niedaleko Brodów oddział Kozaków, którzy się dali z tém słyszeć, iż na drugi dzień wniydą do Galicyi. Chociażby ten przypadek zawsze się mógł zdarzyć w teraźnieyszym stanie woiennym, przecież takowe napady, gdyby ie przedsiębrać chciano, stałyby się niechybnie bezskutecznemi; gdyż przedsięwzięto iuż potrzebne woyskowe środki, a Galicya zabezpieczoną iest dostatecznie przez woyska wewnątrz iéy znayduiące się i przez nadciągaiące posiłki. Jakoż w rzeczy saméy wyż pomieniony oddział Kozaków nie naruszał dotychczas tutejszego terrytorium i nie wprawiał go w niespokoyność.“

Równocześnie z Moskwy donoszą: „Korpus piąty miał się udać do Tuli miasta znakomitego z fabryk broni i naczyń srebrnych, a za nim miał także pociągnąć korpus Marszałka Davousta Xięcia d'Eckmühl. Główna kwatéra i gwardye Francuzkie są dotąd w Moskwie, gdzie woysku Francuzkiemu na niczym nie zbywa; iest podostatkiem towarów Angielskich, a szczególniéy araku, cukru, kawy etc., które to artykuły codzień rozdaią woysku. Sobole i inne kosztowne futra sprzedaią mieszkańcy bardzo tanio, a w gruzach spalonych gmachów wynayduią się częstokroć tak wielkie kawały stopionego srebra, iż ie unieść siła ludzka nie zdoła i do przeniesienia ich, wozów używać muszą“.

Ze źródeł rossyjskich powtarza *Gazeta Lwowska* opisy dowodów poświęcenia i odwagi ze strony rossyjskich mieszczan i chłopów, którzy sami zgłaszają się z pomocą, byle tylko przyczynić się do wypędzenia z kraju wroga Cerkwi i ojczyzny. Urzędowe doniesienia głosiły dla wzmocnienia upadłego ducha: „Wogólności korzystaią nasi sprawiedliwą zemstą zapaleni chłopi z każdéy nadarzaiącéy się sposobności, aby wypędzać burzycielów spokoyności swoiéy. Łączą się oni raz z oddziałami wóysk, drugi raz osobnemi gromadami, zabiiaią mnóstwo nieprzyiaciół, i przyprowadzaią codziennie wielką liczbę jeńców do woyska. Sami chłopi Gubernii Kaługskiéy, wsparci od Kozaków Buchołowskich, zabili lub poymali od czasu wkroczenia nieprzyiaciela w ich granice, przeszło 6000 ludzi. Codziennie przychodzą z prośbą o broń, dopraszaią się u Dowodzców oddziałów wóysk o nadarzenie im sposobności do bicia nieprzyiaciela, którym to prośbóm czyni się podług możności zadosyć. Nasi czcigodni chłopi popisali się iuż wieloma czynami świetnéy waleczności, lecz nie można ich zaraz ogłosić, ponieważ nie wiemy ieszcze nazwisk tych walecznych ludzi; uczyniono iednakże to urządzenie, aby się o tych nazwiskach dowiedzieć i wymienić ie oyczyznie dla wysokiego szacunku, na iaki zasługuią“.

Na razie wymienia urzędowy akt nazwiska czterech mieszczan-bohaterów z miasteczka Werei, a nie trudno sobie uzmysłowić, jak istotnie silne wrażenie wywierać mogła tego rodzaju taktyka. Zresztą dzieje zapisały, jak bardzo pastwili się chłopi rossyjscy nad powracającą w rozsypce z pod Moskwy armią napoleońską.

Gazeta Lwowska w Nr. 90 przynosi charakterystyczną notatkę: „Karykatury z powodu szybkich postępów Francuzów w Rossyi, bardzo często wychodzą w Londynie. Między innemi wyszła karykatura wyobrażaiąca Popów Moskiewskich śpiewaiących *Te Deum* przy odgłosie muzyki Pułku Francuzkiego“.

Z Warszawy otrzymał lwowski dziennik garść ciekawych nowin: „Przechody wóysk przez stolicę naszą trwaią dotąd; między innemi nadciągnął tu oddział ułanów Hollenderskich.

„O korpusie Moskiewskim, który nam na chwilę zagroził był napadem, odebraliśmy następuiące wiadomości:

„Mały oddział złożony z huzarów, kozaków i strzelców, kilka dział maiący, który obozował pod Międzyrzecem, cofnął się dnia 25-go raptownie ku Bugowi, zostawiwszy dla uważania hufiec kozaków, lecz i ci, zrabowawszy okolice, uszli ku Bugowi“.

„Oddział, który się był pokazał w okolicach Siedleckich, iuż całkiem za Bug uszedł; a iak nadchodzące zapewniaią doniesienia, i te nawet oddziały, które były z téy strony Bugu pod Terespolem i Kodnem, cofnęły się za tę rzékę; przeszedł ią także korpus sprzymierzony w różnych mieyscach pod dowództwem Xięcia Schwarzenberga i posuwa się za uchodzącym nieprzyiacielem“.

Nie brakło więc przygrywek do nowego spotkania dwu olbrzymich armij.

mre.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wykaz gorzelń, które w miesiącu wrześniu 1912 roku były w ruchu, tudzież ilości oznajmionych przez nie do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu:

Liczba porz.	Okręg skarbowy	Ogólna ilość wynosiła: gorzelń które były w ruchu	Ogólna ilość wynosiła: zgłoszonych do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu
1	Brody	36	319.200
2	Brzeżany	16	214.700
3	Czortków	11	87.600
4	Jarosław	5	39.800
5	Kołomyja	20	193.700
6	Kraków	3	61.800
7	Lwów	8	84.300
8	Nowy Sącz	—	—
9	Przemyśl	2	12.000
10	Rzeszów	1	16.320
11	Sambor	8	54.800
12	Sanok	2	3.800
13	Stanisławów	4	49.800
14	Tarnopol	9	91.200
15	Tarnów	2	8.200
16	Wadowice	—	—
17	Żółkiew	38	396.740
	Razem	165	1,633.960

Wykaz browarów tudzież ilości hektolitrów brzeczki piwnej zgłoszonych do wyrobu w miesiącu wrześniu 1912:

Liczba porz.	Nazwa dyrekcyi okręgu skarbowego	Ogólna ilość wynosiła: browarów	Ogólna ilość wynosiła: zgłoszonych do wyrobu hektolitrów brzeczki piwnej
1	Brody	8	7.690
2	Brzeżany	4	859
3	Czortków	1	162
4	Jarosław	9	4.090
5	Kołomyja	2	2 992
6	Kraków	4	1 910
7	Lwów	5	2.104
8	Nowy Sącz	5	1.618
9	Przemyśl	2	866
10	Rzeszów	7	2.306
11	Sambor	2	1.494
12	Sanok	3	1.550
13	Stanisławów	7	1.764
14	Tarnopol	7	2.732
15	Tarnów	2	37.452
16	Wadowice	6	6.480
17	Żółkiew	2	75
	Razem	76	76.144
	W zamkniętych miastach:		
	Kraków	1	2.304
	Lwów	1	18.850
	Ogółem	78	97.298

Wykaz produkcyi sprzedaży soli w Galicyi w miesiącu wrześniu 1912 r. W miesiącu wrześniu 1912 r. produkcya soli wynosiła 155.740 cent. metrycz., sprzedaż soli 130.309 centnarów metrycznych. W tym samym miesiącu roku ubiegłego produkcya soli 137.140 centnarów metrycznych, sprzedaż soli 128 901 centnarów metrycznych. Okazuje się zatem więcej produkcyi soli o 18.600 cent. metrycznych, a sprzedaży mniej o 4.408 centnarów metrycznych.

OSTATNIA POCZTA.

= W *Dzienniku Poznańskim* pojawiła się podpisana przez liczne grono ziemian odezwa z powodu wywłaszczenia Lipienek, Kołdrąba, Dobskiej i Złotnik. Odezwa zwróciwszy uwagę na to, że wywłaszczenie zwróciło się w pierwszej linii przeciwko wdowie z drobnemi dziećmi i przeciw młodym obywatelom, którzy świeżo rozpoczęli pracę samodzielną, zapewnia, że w społeczeństwie wielkopolskiem nie będzie narzekań ani głosów rozpaczy, nie będzie też żadnych zmian w trybie życia. „Przetrwamy, kończy odezwa, ten nowy atak, jak już przetrwaliśmy ich tyle“.

= Wczoraj wieczorem odbyło się w Budapeszie zebranie członków stronnictwa pracy. Po dyskusyi przyjęto wniosek Lucacsa, aby wezwano opozycyę do wzięcia udziału w Delegacyi i zapewniono jej tęsamą liczbę mandatów, którą miała dawniej. Uchwalono również wybrać komisyę z 21 członków, w której znaleźliby się przedstawiciele wszystkich stronnictw, celem wypracowania projektu rewizyi regulaminu.

= Z Zagrzebia donoszą: Na zgodny wniosek wszystkich wyższych władz sądowych i rządu krajowego ułaskawił Monarcha Jukicza, skazanego na śmierć za zamordowanie radcy Hervoicza i zamach na bana Cuvaja, zamieniając karę śmierci na dożywotnie więzienie. Jukicza odwieziono w sobotę do Zakładu karnego w Lepoklava.

= Włoski minister spraw zagr. markiz di San Giuliano z początkiem listopada pojedzie do Berlina, a 7 listopada wróci do Rzymu.

= Nowy gabinet rumuński składa się z 4 konserwatystów i 4 demokratów. Prezydyum i sprawy zagraniczne objął Majorescu, sprawy wewnętrzne Take Jonescu, skarb Marghiloman, wojnę gen. Harjen. Pierwszym aktem nowego gabinetu będzie rozwiązanie Izby i rozpisanie nowych wyborów.

= Z Londynu donoszą: Prezes urzędu rolnictwa Runciman na zgromadzeniu wspomniał o mowie lorda Robertsa, który rzekł, że wojna angielsko-niemiecka jest nieunikniona. Runciman powiedział, że nic nie może zmusić Anglii do wojny, mowa Robertsa jest więc godna ubolewania i nie wyrządził on nią przysługi swemu krajowi. Mowca nie wierzy w tę wojnę i pragnie, aby o tem jego zdaniu dowiedziały się Niemcy.

= Stan zdrowia carewicza, wedle ostatnich doniesień, polepszył się.

= Hiszpański premier Canalejas, jak donoszą z Madrytu; oświadczył, że w przyszłym tygodniu będzie podpisany traktat francusko-hiszpański w sprawie Marokka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 października. Doniesienie jednego z pism wiedeńskich o bliskiem ustąpieniu inspektora armii Najd. Arcyks. Fryderyka jest zupełnie zmyślone.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 28 października. Prognoza na 20 października 1912. W Galicyi wschodniej: Pogodnie, miejscami mgła spada, niepewnie, słaby mróz, południowo-wschodni mierny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, później coraz pochmurniej, niepewnie, nieco cieplej, południowo-zachodni ożywiony wiatr.

Berdyczów, 28 października. *(Tel. pr.).* Zbankrutowała tu olbrzymia firma bławatna Magazannika. Pasywa wynoszą półtora miliona rubli.

Wilno, 28 października. *(Tel. pryw.).* Sąd skazał ks. Ganicza w Nowomyszu, w pow. nowogrodzkim, na pozbawienie niektórych praw kapłaństwa i zamknięcie w twierdzy na rok i 4 miesiące za ochrzczenie dziecka prawosławnego według obrządku katolickiego i sfałszowanie księgi metrykalnej i podpisów rodziców chrzestnych.

Petersburg, 28 października. *(Tel. pr.).* W rossyjskich kołach dyplomatycznych mówią, że poseł rossyjski w Atenach w rozmowie dał do poznania rządowi greckiemu, że akcya floty greckiej, zmuszająca Turcyę do zamknięcia cieśnin, jest niepożądana.

Petersburg, 28 października. Z Sosnowca donoszą o niezwykle obfitym śniegu. W Mikołajowie linia telegraficzna przerwana.

Z Kijowa donoszą, że na głównej linii kolei południowo-zachodnich, na linii do Elizabetgradu panują silne zawieje śnieżne, skutkiem których pociągi się spóźniają.

Ryga, 28 października. *(Tel. pryw.).* Podczas przewożenia do prochowni Soliebiato wybuchło 15 pudów prochu. Jeden robotnik zginął, drugi został ciężko zraniony.

Bukareszt, 28 października. Król wygłosił podczas odebrania przysięgi od nowego gabinetu mowę, w której oświadczył, że trzeba teraz silnego rządu. Od początku wojny oczy wszystkich zwracają się na Rumunię, której przypada ważna rola. Zaniechajmy — rzekł król — walk wewnętrznych i zajmijmy się sytuacyą polityczną kraju, która jest trudna.

Paryż, 28 października. Wszystkie dzienniki uważają mowę premiera Poincaré'go za bardzo ważną enuncyacyę.

Londyn, 28 października. Z Korfu donoszą: Okręt „Lloyda“ austr. „Meran“ zatrzymała kanonierka grecka koło przylądka Silo i przywiodła do Korfu. Po zabraniu z parowca 500 worków mąki, przeznaczonej do Albanii, puszczono parowiec w dalszą drogę.

Londyn, 28 października. Angielski krążownik (?) „Polurian“ zatrzymali Grecy i odstawili go do Mudros, na wyspie Lemnos.

N. Jork, 28 października. W ciągu ostatniego tygodnia odjechało do ojczyzny 11.000 Greków i 2400 Serbów.

Na Bałkanach.

Rjeka, 28 października. Król czarnogórski konferował wczoraj z *attachés* wojskowymi austryackim i włoskim, poczem odbył przegląd ochotników, przybyłych z Ameryki. Następnie udał się do klasztoru na wyspie Wranina, zkąd roztacza się widok na teren walk na około Skutari, bezustannie bombardowanego przez Czarnogórców.

Sofia, 28 października. Według ostatnich wiadomości, Bułgarzy dotarli już do Baba Eski i zabrali cały pociąg turecki z amunicyą.

Belgrad, 28 października. Urzędowe sprawozdanie donosi, że gwałtowność ataku serbskiego pod Kumanovem sprawiła w wojsku tureckiem takie zamieszanie, że dowódcy zupełnie stracili władzę nad żołnierzami i ucieczka odbyła się wśród zupełnego popłochu w dwu przeciwnych kierunkach ku Weles i Tepowo. Książę Arsen na czele konnicy ścigał Turków, którzy pozostawili na pobojowisku wiele armat.

Belgrad, 28 października. Trzecia armia serbska zajęła Mitrowicę i przesmyk Ratohamsk, przyczem zdobyła 15 dział tureckich.

Przybyła tu w. ks. Helena Andrzejówna.

Belgrad, 28 października. Wczoraj dziś przybyło tu przeszło 1000 rannych Serbów.

Ateny, 28 października. Król wystosował do prezydenta ministrów Venizelosa, który jest w Kożani, telegram z powinszowaniem. W Kożani znajduje się obecnie główna kwatera.

Ateny, 28 października. Z Epiru nadeszły wiadomości, że tureckie i albańskie bandy plondrują i palą wsie, dopuszczając się okrucieństw.

Ateny, 28 października. Naczelny wódz w Epirze donosi, że Grecy zajęli Luros i i Pentepigadis na drodze do Janniny.

Ateny, 28 października. Wręczając pułkowi ochotników kreteńskich sztandar, prezydent ministrów Venizelos wyraził nadzieję, że pułk okryje się sławą i zwycięstwem. Pułk kreteński wyjechał już na plac boju.

Ateny, 28 października. Z zajętych terytoryów tureckich utworzono nowy okręg, którego głównem miastem będzie Kożani.

Konstantynopol, 28 października. Do ministerstwa wojny nadeszła wiadomość, że Turcy mieli ponownie zająć ufortyfikowaną pozycyę Marasz, na zachód od Adryanopola.

Konstantynopol, 28 października. Walki koło Adraynopola przerwano z powodu że Bułgarzy byli bardzo zmęczeni. W kołach wojskowych twierdzą, że Bułgarzy zamierzają oblęgać Adryanopol i budują forty na wschodniej i na zachodniej stronie miasta. Wobec możliwości oblężenia ludność ucieka do Dedeogaczu i Konstantynopola.

Armia turecka wkroczyła do Adryanopola wśród śpiewów patryotycznych. Dowódca wydał proklamacyę, donoszącą, że armia wschodnia ukończyła swą koncentracyę i nie potrzeba jej już posiłków.

Konstantynopol, 28 października. Wiadomość, że przywieziono tu już b. sułtana Abdul Hamida, nie jest prawdziwa. Ma on dopiero przybyć osobnym pociągiem. Dworzec w Stambule zamknięto silnym kordonem wojska.

Konstantynopol, 28 października. Doniesienie, że sułtan udaje się na plac boju, jest przedwczesne. Nie powzięto jeszcze w tej mierze decyzyi.

Zagraniczni *attachés* wojskowi również nie wyjechali jeszcze na teren wojny.

Konstantynopol, 28 października. Wali Adryanopola donosi, że nieprzyjaciel oddalił się z Kirk-Kilisse.

Konstantynopol, 28 października. Mówią o bliskiej zmianie na stanowisku wielkiego wezyra. W nocy powołano do sułtana Kiamila baszę.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Należy żądać we wszystkich sklepach i trafikach
papieru listowego, tutek i bibułek cygaretowych
wyrobu jedynej w kraju fabryki:
S. W. Niemojowskiego i Ski we Lwowie

pod nazwą:
„1863"

5% od sprzedaży brutto przeznaczono na przytułek dla Weteranów z r. 1863 do dyspozycyi i pod kontrolą Komitetu Jubileuszowego
1863 — 1913.
Główny skład, we Lwowie, Pasaż Mikolascha.
Do nabycia wszędzie. Na żądanie cenniki franco.

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą
wydaje **Biuro miastowe**
C. k. Kolei Państwowych we Lwowie
St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)
obecnie
ul. Jagiellońska Nr. 3.
— 234. — Telefon — 234. —
Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Kinoteatr „BAJKA"
Plac Maryacki.
Dziś: Kraków, Sport w Galicyi, Cyrkowcy i t. d.

Jak zapobiegać pożarom
w miastach, miasteczkach i po wsiach?
Instrukcya ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.
Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie Ul. Jagiellońska l. 3.

Bracia Tercyarze
w Przytulisku ubogich brata Alberta
we Lwowie, ul. Kleparowska 15,
wykonają wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Rachunkowość.
Pierwsza część podręcznika do nauki rachunkowości ogólnej i państwowej, opracowana przez A. Ściborskiego według wykładów na Uniwersytecie Klusik-Orzechowskiego, składająca się z 31 zeszytów wraz ze spisem, wyszła już z druku. Druga część wychodzić będzie bez przerwy, aż do ukończenia całego dzieła. Tak pierwszą część w komplecie, jak i zeszyty drugiej części, zamawiać i nabywać można u wydawcy p. Aleksandra Ściborskiego, ul. Chorążczyzna l. 16 we Lwowie.

Fryzyerka
MARYA LECHOWA
poleca P. T. Paniom swe usługi
ulica Głowińskiego l. 23.

Poszukuje się kupna
Starych mebli mahoniowych
w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE".
Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

Przyjechali do Lwowa
dnia 28 października 1912
Hotel George'a. Pp.: K. hr. Drohojowski z Tustkowic, M. hr. Scipio z Krakowa, Z. Marmorosz z Karowa.
Hotel Imperial. P. Gorayski z Jasła.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 28 października 1912.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	648·—	658·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	405·—	410·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·—	518·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	460·—	470·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	93·50	94·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	87·80	88·50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	94·80	95·50
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·—	85·70
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	95·70	96·40
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	95·70	96·40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	97·—	97·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	90·70	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·80	85·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·30	97·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	92·—	92·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	82·70	83·40
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·70	83·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·70	85·40
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·70	83·40
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	84·80	85·50
„ „ Krakowa	84·50	85·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·43	11·55
20 frankówka	19·22	19·35
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·20	255·20
100 marek niemieckich	117·80	118·20

[1]) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 26 października 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	85·30	85·50
styczeń-lipiec	84·30	85·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	88·50	88·70
kwiecień-październik	88·75	88·95
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1540·—	1600·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	438·—	450·—
„ „ 1864 po 100 zł.	613·—	625·—
„ „ 1864 po 50 zł.	310·—	322·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·95	109·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	85·35	85·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	86·—	87·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·90	105·90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·90	107·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	86·—	87·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	86·—	87·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	428·—	432·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·25	88·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	87·50	88·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·25	85·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	93·40	94·40
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	88·25	89·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85·70	86·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	108·—	109·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	104·40	104·60
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·75	84·95
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	413·—	425·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	201·—	213·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	285·25	297·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·50	86·50
Kroacyi i Slawonii	87·50	—·—
Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. kraju z r. 1878 los 5 pr.	100·—	—·—
Poz. kra. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	85·—	87·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·80	85·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·25	97·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	96·—	108·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	216·50	219·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272·50	284·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	245·50	257·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	95·75	96·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·70	99·70
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84·60	85·60
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·75	91·75
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	95·75	96·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	93·60	94·60
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	93·60	94·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	88·—	89·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	95·—	96·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	92·—	93·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	83·—	84·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93·05	94·05
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	93·70	94·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	80·—	81·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·30	86·30
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·50	113·50
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·25	31·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	482·—	494·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	67·—	73·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	58·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·50	38·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317·25	318·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	409·—	411·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3700·—	3710·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	609·40	610·40
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	795·50	796·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	732·—	738·—
Gal. banku hip. 200 złr.	651·—	655·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	482·50	483·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2054·—	2065·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	575·50	576·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·—	272·—
Zivnostenska banka 100 złr.	265·50	266·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1160·—	1174·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4720·—	4760·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	513·—	517·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	957·—	958·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3312·—	3332·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	750·—	752·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	224·—	228·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	750·—	760·—
Schodnicy 500 kor.	412·—	420·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	285·—	286·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·82½	118·02½
Włoskie Banki	95·—	95·20
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·17¼	24·21¼
Paryż za 100 franków	95·80	95·90
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·—	255·—
Szwajcarskie Banki	95·50	95·75
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·46	11·49
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·20	19·23
20-markówka	23·58	23·64
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·82½	118·02½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·20
Ruble	254·—	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1749 (13382 2—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dowozu ropy, lub mieszaniny opałowej od tutejszego toru przemysłowego przy magazynach solnych do zbiorników ropnych c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku w czasie od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1913 względnia od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1914, względnie od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915 t. j. na okres jedno, względnie dwu, względnie trzechletni odbędzie się dnia 6 listopada 1912 w biurze naczelnika podpisanego c. k. Zarządu salinarnego powtórna publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Roczna ilość mającej być przewiezionej ropy, lub mieszaniny opałowej wynosi około 35,000 q.

Przedsiębiorca ma wykonać przewóz ropy lub mieszaniny opałowej własnymi końmi i parobkami w ilości potrzebnej do ruchu saliny w beczkowozach dostarczonych przez Zarząd salinarny, a po odważeniu jej na salinarnej wadze pomostowej własnymi ludźmi i zapomocą urządzeń mechanicznych dostarczonych przez Zarząd salinarny spuścić do zbiornika.

Ostateczne przesunięcie pełnego wozu cysternowego na koniec toru przemysłowego i wysunięcie opróżnionego wozu cysternowego, a następnie spuszczanie ropy, lub mieszaniny opałowej cysterny do beczkowozów wykonuje przedsiębiorca swoimi ludźmi.

W porze zimowej dostarczy Zarząd salinarny potrzebnej ilości pary do ogrzania mieszaniny opałowej lub ropy przy spuszczaniu z cystern do beczkowozów i wypuszczaniu z beczkowozów do zbiornika.

Potrzebną dla Zarządu salinarnego ropę lub mieszaninę opałową zamawiać będzie Zarząd salinarny w Stebniku wprost w c. k. Fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu. Wszelkie należytości kolejowe pokrywa Zarząd salinarny w Stebniku wprost. Ewentualną karę pieniężną przewidzianą regulaminem kolejowym za zwłokę w wyładowaniu wagonu (Wagenstandgeld) ponosi wyłącznie przedsiębiorca.

Oferty ostemplowane na 1 kor. zawierające żądaną cenę za przewóz 1 q ropy lub mieszaniny opałowej na okres jedno — względnie dwu i trzechletni z załączeniem wadyum w wysokości 5 prc od ceny oferty, względnie dowód złożenia wadyum w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku, zestawione na formularzu, którego c. k. Zarząd salinarny w Stebniku bezpłatnie dostarczy, wnosić należy pod adresem c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na przedsiębiorstwo dowozu ropy, lub mieszaniny opałowej, we wnętrz wadyum . . . ." na ręce naczelnika wymienionego Zarządu salinarnego najpóźniej do 6 listopada 1912 godz. 11 przed południem.

Po terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione, komisyonalne otwarcie ofert przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacyi o godz. 11 minut 30 przed południem.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, które oferenci przed licytacyą własnoręcznie podpisać mają, można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Stebnik, dnia 25 października 1912.

L. cz. E. 76/11 (37) (13325 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Merza i dr. Ehrenpreisa w Krakowie, odbędzie się dnia 29 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 13 licytacya:

I. dóbr Kornie obj. lwh. 507 ks. gr. dla większych posiadłości prowadzonej przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie, składających się z gruntów ornych, budowlanych, łąk, pastwisk, ogrodów, dróg, wód i nieużytków łącznego obszaru 210 ha. 67 a. 80 m wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi i innemi przynależytościami, opisanemi w protokole oszacowania z dnia 12 i 13 września 1911 lp. 14,

II. realności obj. lwb. 650 ks. gr. gm. kat. Kornie prowadzonej przy c. k. Sądzie powiatowym w Rawie ruskiej, składającej się z placów budowlanych, gruntów ornych etc. o obszarze 5 ha. 34 a. 48 m² wraz z dużym młynem wodnym murowanym i małym drewnianym i innemi przynależytościami,

III. realności obj. lwb. 651 ks. gr. gm. kat. Kornie prowadzonej przy c. k. Sądzie

powiatowym w Rawie ruskiej, składającej się z gruntów budowlanych i ornych, łąk, pastwisk, wód i nieużytków o obszarze 72 ha. 85 a. 79 m², opisanych w protokole oszacowania c. k. Sądu powiatowego w Rawie z dnia 7 i 21 października 1911.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, sprzedane będą jednym aktem, a ocenione są:

I. dobra Kornie wraz z przyległościami osobno nieoszacowanymi na 171.500 kor.,

II. realność lwh. 650 na 43.958 kor., przynależności tej realności 1000 kor.,

III. realność lwh. 654, 72.768 koron, łącznie zatem na 289.226 kor

Najniższa cena wszystkich poddanych licytacyi nieruchomości wynosi zatem 192.817 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wysokość wadyum wynosi 28.922 kor.

Warunki licytacyjne prawomocnie zatwierdzone i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wymienionych nieruchomości.

O tabularne zanotowanie wyznaczonego terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hip. 650 i 651 gm. kat. Kornie wzywa się c. k. Sąd powiatodowy w Rawie Ruskiej, przesyłając mu wygotowanie niniejszego edyktu.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 września 1912.

L. cz. E. 1174/12 (3) (13360 3—3)

Edykt.

Dnia 28 października 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 577 gm. kat Limanowa.

Realność oszacowano na 13.633 koron 50 hal.

Najniższa oferta wynosi 9089 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 4 września 1912.

L. cz. VII. 1194/12 (4) (13349 3—3)

Edykt licytacyjny.

Zobowiązany Jan Syrek ze Szczepanowic.

Na żądanie Anny Smietana, zastąpionej przez adw. dr. F Jakubowskiego z Krakowa, odbędzie się dnia 21 listopada 1912 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacya realności lwh. 212 Szczepanowice

Wartość szacunkowa 100 kor.

Najniższa oferta 80 koron, poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, 8 października 1912.

L. cz. E 1037/12 (7) (13361 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Pickholza i Judy Goldmana odbędzie się dnia 6 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya carealności obiętych lwh. 1046 i 1161 ks. gr. gm. Brzezine.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a to: lwh. 1046 gm. Brzezina na 120 kor., lwh. 1161 gm. Brzezina na 2200 koron, przynależności niema.

Najniższa cena wynosi za realność pierwszą 80 koron, zaś za realność drugą 1466 koron 70 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Mikołajowie, dnia 10 września 1912.

L. cz. E. 1090/12 (4) (13414 1—3)

Edykt.

Dnia 11 listopada 1912 godzina 10 przed południem odbędzie się licytacya całej realności lwh. 2 i 1/6 część realności lwh. 3 ks. gr. gm. Abramowice objętych Jana i Ludwiki Brewczyńskich własnych.

Wartość szacunkowa wynosi 3661 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi 2441 kor. 20 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 10 października 1912

L. cz. E. XIII. 2521/12 (5) (13439 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek wspólnej Kasy sierocej c k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, odbędzie się dnia 25 listopada 1912 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 49 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacya realności lwh. 19 i 78 ks. gr gminy kat. Ruszcza oraz realności lwh. 273 ks. gr. gm. kat. Wyciąże, stanowiącej dom mieszkalny ze stodołą i ogrodem oraz grunta.

Wartość szacunkowa wynosi co do realności: lwh. 19 w Ruszczy kwotę 6750 kor., lwh. 78 w Ruszczy kwotę 6104 kor., lwh. 273 w Wyciążach kwotę 1200 kor.

Najniższa oferta wynosi co do realności lwh. 19 w Ruszczy kwotę 4500 kor., lwh 78 w Ruszczy kwotę 4069 kor. 32 hal., lwh. 273 w Wyciążach kwotę 800 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 7 października 1912.

L. cz. 2911/11 (13457 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Wittli z Bicklów Schorrowej w Stanisławowie, odbędzie się dnia 4 listopada 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności objętej lwh. 3320 ks. gr. gm Kałusz, w skład której wchodzi parcela budowlana z murowanym domem parterowym, oparkanionym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27.274 kor.

Najniższa cena wynosi 13.637 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 26 września 1912.

L. cz. E. 912/12 (3) (13461 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Ropczycach, zastąpionej przez adw. dr. Brunona Krisego w Ropczycach, odbędzie się dnia 21 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Ropczycach licytacya realności lwh. 127 ks. gr. gm. Ropczyce wraz z przynależnościami, składającemi się z domu drewnianego w protokole oszacowania opisanego oraz ogrodu.

Nieruchomość wraz z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 3225 kor.

Najniższa cena wynosi 1613 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Ropczyce, dnia 4 października 1912.

L. cz. E. V. 3661/4 (13407)

Edykt licytacyjny.

Na podstawie tus prawomocnej uchwały z dnia 26 lutego 1906 E. V. 3661/4 (10) dozwalającej licytacyi realności obj. lwh 279 ks. gr. gm. Borysław odbędzie się na żądanie Mechla Baumwohlspinnera wykazanego cesyą z dnia 25 kwietnia 1912 lrep. 32 578 cesyonarvusza wierzycieli hip. Wilhelma i Cyrli Gründörferów dnia 12 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 relicytacya realności obj. lwh. 279 ks. gr. gm. Borysław, składającej się z parceli bud. o pow. 1 a. 58 m², na której znajduje się dom mieszkalny drewniany.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4562 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 2281 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 12 września 1912.

L. 23473/912 (13465 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1913, 1914 i 1915, lub też bezwarunkowo rok 1913 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata, t. j. 1914 i 1915.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu K	h	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okr. skarb. w Wadowicach od godz. 9 rano do 12 w południe
1	Kęty	Podatek spożywczy od mięsa	21	III.	9560	55	dnia 7 listopada 1912 (II. licytacya) 18 listopada 1912 (III. licytacya)
2	Maków		15		4220	—	
3	Kalwarya		29		1800	—	
4	Łodygowice		20		1001	—	
5	Myślenice	Podatek spożywczy od wina	35		1566	—	
6	Oświęcim		34		3851	—	
7	Sucha		10		1600	—	

UWAGA. W myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Zmiana swego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor. wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych, najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 7 względnie 18 listopada 1912. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości, należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye. odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych, nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 23 października 1912.

N. 5286 (13467 1—3)

Doniesienie.

Na potrzebę c. i k. magazynu wojskowego żywności w Krakowie zakupi się sposobem kupieckim 8100 q żyta i 37800 q owsa.

Ostemplowane oferty należy dnia 13 listopada najpóźniej do 10 godz. przed południem wnieść do intendantury korpusu.

Bliższe warunki można treściwie zasięgnąć z doniesienia i zeszytu warunków znajdujących się u intendantury i w magazynach żywności w Krakowie, Tarnowie, Ołomuńcu i Opawie, które też można otrzymać zadarmo.

Kraków, dnia 27 października 1912.

Z c. i k. Intendantury 1 Korpusu.

L. cz. E 281/12 (28) (13447)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 11 listopada 1912 godzina 5 po południu (Sala 5) licytacya: a) całego lwh. 114 gm Nowosiółka, b) 1/2 lwh. 1142 gm. Nowosiółka.

Wartości szacunkowej ad a) 540 kor., ad b) 176 kor. 66 h.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, 28 września 1912.

L. cz. E. 2102/12 (13446)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 15 listopada 1912 godzina 4 po południu (sala 5) licytacya realności lwh. 1299 ks. gr. gm. Soroki wartości szacunkowej 1000 koron.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 h., odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz. 1 października 1912.

L. cz. E. 1281/ 2 (7) (13444)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 listopad a1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 656 ks. gr. gm. Zaderewacz, ocenionej na 1020 kor. i 1/4 części realności lwh. 659 ks gr. tejże gminy objętej, ocenionej na 5 koron.

Najniższa oferta wynosi ad 1. — 680 kor., ad 2. — 3 kor.:

Odnośne dokumenta i protokół oszacowania można przejrzeć w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, 2 października 1912.

L. cz E. 1473/11 (37) (13456 1—2)

Edykt licytacyjny

Na żądanie p. Fesiola Kawalera, kupca w Sołotwinie, odbędzie się dnia 18 listopada 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności obj lwh. 2245 ks. gr. gm. Kałusz, 3/4 części realności obj. lwh. 1683 ks. gr. gm. Kałusz, połowy realności obj. lwh. 1682 ks. gr. gm. Kałusz, połowy

realności obj. lwh. 1684 ks. gr. gm. Kałusz zobowiązanej Maryi z Kuszlików Pawliszynowej własnych wraz z przynależnościami składającemi się ad lwh. 1683 ze studni, obregu i oparkanienia, ad lwh. 2245 z drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 1. lwh. 2245 na kwotę 318 kor., 2. 3/4 lwh. 1683 na kwotę 1387 kor. 50 h., 3 1/2 lwh. 1682 na kwotę 2150 kor., 4. 1/2 lwh. 1684 na kwotę 325 kor., przynależności zaś 1. na kwotę 48 kor., ad 2. na kwotę 48 kor. 75 h.

Najniższa cena wynosi: 1. za lwh. 2245 kwotę 183 kor., 2. za 3/4 lwh 1683 kwotę 718 kor. 13 h., 3. za 1/2 lwh. 1682 kwotę 1075 kor, 4 za 1/2 lwh 1684 kwotę 162 koron 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 6 października 1912.

L. cz. E. 1338/12 (7) (13443)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 listopada 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 3 licytacya 1 4 części realności lwh. 67 ks. gr. gminy Czołhany objętej, ocenionej na 816 koron.

Najniższa oferta wynosi 544 koron.

Dokumenta odnośne i protokół oceniania można przejrzeć w tut. sądzie biuro Nr. 3.

C. k Sąd powiatowy.
Bolechów, 2 października 1912.

L. cz. E. 980/12 (5) (13455)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hercka Schandera, kupca Jeziorkach, odbędzie się dnia 12 listopada 1912 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Jaworznie licytacya połowy realności lwh. 168 i 745 gminy Byczyna wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 550 kor.

Najniższa cena wynosi 342 kor., co do lwh. 168, a 25 kor. co do lwh. 745, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 26 września 1912.

L cz. E. 505/12 (6) (13504 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Ujściu biskupiem odbędzie się dnia 31 października 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya dłużniczych: a) 1/2 realności lwh. 455 Uście biskupie, b) 1/4 realności lwh. 828 Uście biskupie objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona: ad a) na 195 kor., pod b) na 215 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 130 kor., ad b) kwotę 143 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza po skoregowaniu i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, któreby licytacye uniemożliwiały, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 26 września 1912.

L. cz. E. 251/12 (6) (13505 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fischla Gellera s. Janci, odbędzie się dnia 31 października 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 157 gm. kat. Uście biskupie objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 koron.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 26 września 1912.

L. cz. E. 1259/11 (17) (13423)

Na żądanie Józefa Lendy, zastąpionego przez adwokata dr. M. Łuszczkiewicza w Wieliczce, odbędzie się dnia 18 listopada 1912 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 42 ks. gr. gm. kat Rybitwy, stanowiącej gospodarstwo wiejskie z budynkami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 7442 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi zatem 4962 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Wieliczka, dnia 10 października 1912.

L. cz. E. 1639/12 (7) (13442)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 listopada 1912 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, biuro Nr. 3 licytacya realności lwh. 159 ks. gr. gm. Czołhany objętej (tj. domu i parcel gruntowych), ocenionej na 945 kor.

Najniższa oferta wynosi 630 kor.

Odnośne dokumenta i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszym sądzie, biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, 2 października 1912.

L. cz. E 1336/12 (13445)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 18 listopada 1912 godzina 4 po południu (sala 5) licytacya 1/2 realności lwh. 118 gm. Kurdwanówka, wartości szacunkowej 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor.

Odnośne akta przejrzeć można w tut sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 10 października 1912.

Konkursa.

L. 105.863 12 (13316 3—3)

Konkurs.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada adjunkta technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Ubiegający się o tę posadu mają wykazać, że posiadają przepisane wymogi.

Podania należy wnosić w ciągu czterech tygodni do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 19 października 1912.
Szlachtowski.

L. 1855 (13320 1—3)

Konkurs.

Na podstawie porozumienia z Wydziałem powiatowym w Jaworowie rozpisuje Zwierzchność gminna konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 1000 kor. z funduszów gminnych łącznie z posadą lekarza szpitalnego z roczną płacą 1040 kor. z fundacyi ś. p. Anny ks Lotaryńskiej pozostającej pod zarządem Wydziału powiatowego w Jaworowie.

Pisemne udokumentowane podania wnosić należy do dnia 15 listopada 1912 na ręce Zwierzchności gminnej w Krakowcu, a dokonany przez Radę gminną wybór zawisły będzie od zatwierdzenia Wydziału powiatowego.

Posada ta nadsną zostanie z dniem 1 stycznia 1913 prwizorycznie na jeden rok, poczem nastąpić może stabilizacya.

Zwierzchność gminna.
Krakowiec, dnia 23 października 1912.
Burmistrz:
Lax.

L. 3064/12 (13376 1—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna w Wiśniczu nowym rozpisuje konkurs na weterynarza miejskiego z płacą roczną 1000 kor. Po upływie roku może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy do Zwierzchności gminnej do 15 listopada 1812.

Wiśnicz nowy, d. 24 października 1912.

L. XIV. 2886/8 (13375)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania począwszy od roku szkolnego 1912/13 trzech stypendyów z funduszu naukowego dla młodzieży narodowości ruskiej w kwocie rocznych 210 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań najdalej do 15 listopada 1912.

O te stypendya mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości ruskiej uczęszczający na Wydział prawa lub filozofii Uniwersytetów państwowych.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa stwierdzająca dokładnie stosunki majątkowe i rodzinne kompetenta, świadectwo frekwencyi i świadectwa kolokwialne, ewentualnie świadectwa z odbytych egzaminów państwowych, a co do kompetentów z pierwszego roku także świadectwo dojrzałości, należy wnosić w terminie konkursowym c. k Namiestnictwa za pośrednictwem dziekanatu właściwego Wydziału Uniwersytetu.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego, lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 15 października 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 7/12 (1) (13395 2—3)

Na wniosek prot. firmy Gustaw Deutsch w Königinhof nad Łabą otwiera się po myśli § 2 ustawy z 16 marca 1884 L. 35 Dz. u. p. konkurs do majątku pana Simona Druckera nieprotokołowanego kupca w Rzeszowie pod warunkiem, jeżeli wierzycielka złoży do tut. księgi pieniężnej względnie do tut. sąd. pepozytu na zabezpieczenie kosztów postępowania konkursowego do dni 3 kaucyę w kwosie tysiąca koron (1000 kor.).

Kaucyę tę złożyła wierzycielka w dniu dzisiejszym do art. 120/III. księgi pieniężnej.

Komisarzem upadłości mianuje się c k. sędziego powiat. dr. Tyralika, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Fröhlicha w Rzeszowie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w tym sądzie do dnia 18 listopada 1912.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 29 października 1912 godz. 9 przed południem, ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 19 listopada 1912, godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 7 II. p przed komisarzem konkursowym.

Do opieczętowania i sporządzenia inwentarza masy wyznacza się c. k. notaryusza Goyskiego jako komisarza sądowego, polecając mu, ażeby odnośny inwentarz przedłożył najpóźniej do dnia 18 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 17 października 1912.

L. cz. S. 2/9 (157) (13321)

W konkursie Arnolda Pepisa wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwotu poniesionych wydatków na dzień 7 listopada 1912 r. godz. 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, dnia 10 października 1912.
Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 15.281 (13317 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie śniatyńskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 20 listopada, dla grupy gmin miejskich na 22 listopada, dla grupy większych posiadłości na 25 listopada b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie śniatyńskim wybierają:

grupa większych posiadłości czterech (4) członków,

grupa miast i miasteczek dziesięciu (10) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23 października 1912.

L. cz. C. II. 793/12 (1) (13404)

Edykt.

Przeciw Janowi Baroniowi z Siedlca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Teklę Baron w Siedlcu pozew o 634 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 listopada 1912 o g. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Folnera adw. w Tarnowie, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo. dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Tarnów, dnia 17 października 1912.

L. cz. C. II. 744/12 (1) (13364)

Edykt.

Przeciw Feibischowi Sfard, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Salamona Dirnfelda pozew o zboże, lub zapłacenie 360 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 października 1912 o g. 8 rano, sala Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Feibischa Sfarda ustanawia się p. dr. Grossa adw. w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Feibischa Sfarda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podhajce, dnia 18 października 1912.

L. cz. C. I. 796/12 (1) (13451)

Edykt.

Przeciw Jurkowi Hodowaniec s, Danyły, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Zakład kredytowy dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Sołotwinie pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 października 1912 o godz. 11 rano w tut. sądzie, b. Nr. 20.

Celem strzeżenia praw Jurka Hodowańca s. Danyły ustanawia się p. dr. Łahodyńskiego adw. w Delatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Delatyn, dnia 18 października 1912.

L. cz. C. II. 560/12 (13445 1—3)

Przeciw Autoninie Ruchlewicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Wojciecha Gołąbka i tow. pozew o 850 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 października 1912 o g dz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnej ustanawia się p. Józefa Rachwała wójta w Humniskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 24 września 1912.

L. XVII. $\frac{13.077}{70}$

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 19. do 26. października 1912.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Brody Jarosław Lwów Mościska Rohatyn Strzyżów Żółkiew	Brody (1 zagr.); Zaleska Wola (2 zagr.); Żydatycze ob. dw. (1 zagr.); Nihłowice ob. dw. (1 zagr.); Lipica Górna (2 zagr.); Patragówka (1 zagr.); Kłodnienko ob. dw. (1 zagr.), Wolica (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów Kamionka Str. Lwów Radziechów Sokal	Wołkowce ad Borszczów ob. dw. (2 zagr.); Grabowa (1 zagr.); Jaryczów Stary (1 zagr.), Zniesienie (1 zagr.); Płowe ob. dw. (1 zagr.); Gruszów ad Parchacz ob. dw. (1 zagr.);
Szelestnica	Brzozów Dolina Gródek Jagiell. Jasło Kałusz Pilzno Podhajce Stanisławów Tarnów Tłumacz	Grabówka (2 zagr.); Swaręczów (1 zagr.); Suchowola (1 zagr.); Cieklin (1 zagr.); Hołyń (1 zagr.); Jastrząbka Stara (1 zagr.); Horożanka (1 zagr.); Dobrowlany (1 zagr.), Krymidów (1 zagr.); Kobierzyn (1 zagr.); Niżniów (2 zagr.);
Wąglik	Biała Drohobycz Kamionka Strumiłowa Podhajce Skole Zborów	Hałenów (1 zagr.); Rabczyce (2 zagr.); Sokołów (1 zagr.); Stawętyn ob. dw. (1 zagr.), Rudniki (1 zagr.); Truchanów (1 zagr.); Jezierna (1 zagr.);
Wścieklizna	Grybów Kraków Lwów Przemyśl Rohatyn Skałat	Ostrusza; Zielonki (1 zagr.); Dornfeld (1 zagr.), Zboiska; Kormanice (1 zagr.), Przemyśl (1 zagr.); Rohatyn (1 zagr.); Bogdanówka (1 zagr.):
Pomór świń	Borszczów Brody Brzesko Brzozów Cieszanów Czortków Gródek Jagiell. Jaworów Kamionka Strumiłowa Kolbuszowa Mościska Rawa Ruska Skałat Śniatyn Sokal Zbaraż Zborów Żółkiew	Jezierzanka (7 zagr.), Jezierzany (7 zagr.), Królówka (6 zagr.); Klekotów (1 zagr.), Ponikwa (1 zagr.); Okocim ob. dw. (1 zagr.); Harta (1 zagr.); Futory (5 zagr.); Wygnanka (5 zagr.); Wielkopole (4 zagr.); Morańce (7 zagr.), Szkło (10 zagr.); Adamy (5 zagr.), Budki Nieznanowskie (4 zagr.); Obydów (10 zagr.), Tadanie (2 zagr.); Lipnica (6 zagr.); Małnów (15 zagr.), Starzawa (8 zagr.); Uhnów (27 zagr.), Wola Mazowiecka (10 zagr.); Hałuszczyńce ob. dw. (2 zagr.). Żerebki Królewskie (20 zagr.); Śniatyn (2 zagr.), Załucze (14 zagr.); Sokal (94 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Wierzbiąż gm. i ob. dw. (3 zagr.), Wojsławice ob. dw. (1 zagr.); Berezowica Mała gm. i ob. dw. (2 zagr.); Blich (3 zagr.); Błyszczywody (2 zagr.), Koszelów (3 zagr.), Wiązowa (3 zagr.);
Różyca świń	Biała Bóbrka Brody Brzesko Cieszanów Gródek Jagiell. Husiatyn Jarosław Kolbuszowa Kraków Krosno Limanowa Lwów Myślenice Nadwórna Podhajce Przemyśl Przeworsk Rawa Ruska Rohatyn Śniatyn Stanisławów Strzyżów Tarnobrzeg Zaleszczyki Zborów	Bestwina (1 zagr.); Duliby (1 zagr.); Piaski (11 zagr.); Niwka (1 zagr.), Radłów (1 zagr.), Zakliczyn (1 zagr.); Łukawiec (1 zagr.), Nowe Sioło (4 zagr.); Powitno (2 zagr.); Krzywańkie (10 zagr.), Olchowczyk (2 zagr.), Suchodół (3 zagr.), Szydłowce (7 zagr.), Żabińce (3 zagr.); Piskorowice (6 zagr.); Wildental (1 zagr.); Kłokoczyn (1 zagr.); Sulistrowa (1 zagr.); Olszówka (1 zagr.); Polana (3 zagr.); Chełm (2 zagr.), Tokarnia (1 zagr.); Hawryłówka (1 zagr.); Horożanka (1 zagr.), Schwejków (5 zagr.); Wola Krzywiecka (1 zagr.); Hucisko Jawornickie (2 zagr.); Ławryków (1 zagr.); Jawcze (1 zagr.), Ruzdwiany (6 zagr.); Bełełuja (1 zagr.); Tumirz (1 zagr.); Jawornik (1 zagr.); Mokrzyszów (1 zagr.), Radomyśl (1 zagr.), Stale (2 zagr.); Łatacz (3 zagr.); Blich (1 zagr.);
Cholera drobiu	Bóbrka Mościska Skałat Żółkiew	Chodorów (3 zagr.), Podmonasterz (4 zagr.); Sądowa Wisznia (1 zagr.); Bogdanówka (5 zagr.); Mierzwica (14 zagr.), Żółtańce (27 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 października 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. XVII 9300/1.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Namiestnictwa we Lwowie z 26. października 1912 L. XVII. 9300/1 normujące wywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) poza granicę kraju i obrót tymi zwierzętami w kraju.

Ze względu na obecny stan chorób zaraźliwych zwierzęcych w kraju, c. k. Namiestnictwo uchylając swe obwieszczenie z 24. czerwca 1912 L. XVII. 9300, zarządza na podstawie §§ 2, 9, 10, 11 i 15 ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177 i rozporządzenia wykonawczego z 15 października 1909 Dz. p. p. Nr. 178 w sprawie wywozu zwierząt racicowych poza granice kraju i obrotu tymi zwierzętami w kraju co następuje:

I.

Wywóz bydła rogatego, owiec i kóz.

1. Wywóz bydła rogatego owiec i kóz z Galicyi, z wyjątkiem miejscowości powiatów politycznych: **Borszczów, Brody, Husiatyn, Radziechów, Rawa, Skałat, Sokal, Tarnopol, Zbaraż i Zborów,** co do których obowiązują postanowienia poniżej pod 2. podane, **do innych królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa nie podlega żadnym specyalnym ograniczeniom,** lecz tylko właściwym postanowieniom ustawy o chorobach stadnych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177 i rozporządzenia wykonawczego z 15. października 1909 Dz. p. p. Nr. 178, oraz wydanym na ich zasadzie przepisom ogólnym.

Pod tymi samymi warunkami i przy zachowaniu postanowień konwencyi weterynaryjnej z państwem niemieckiem z 25 stycznia 1905, ogłoszonej w Dz. p. p. Nr. 25 ex 1906, **wolno wywozić bydło rogate także do tego państwa** z tem jednak zastrzeżeniem, że

a) bezpośrednio przed wyprowadzeniem bydła z miejscowości pochodzenia urzędowy lekarz weterynaryjny sprawdzi na koszt strony niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia (gminie i na obszarze dworskim) a przeznaczone na wywóz bydło stosownie poznaczone odstawione będzie pod konwojem do najbliższej stacyi kolejowej, tam bezzwłocznie załadowane przy zachowaniu obowiązujących przepisów,

b) przy weterynarskiej superrewizyi w Krakowie, względnie w Oświęcimiu uznane będzie za niepodejrzane.

2. **Bydło rogate, owce i kozy** z miejscowości powiatów politycznych: **Borszczów, Brody, Husiatyn, Radziechów, Rawa, Skałat, Sokal, Tarnopol, Zbaraż i Zborów** wolno przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów weterynaryjno-policyjnych wywozić do innych krajów koronnych:

A. wprost do rzeźni bez ograniczenia.

W tym wypadku organ wykonujący oględziny w stacyi nadawczej winien na paszportach wyraźnie zaznaczyć, że zwierzęta przeznaczone są wprost do rzeź i w . . . . . (Die Tiere sind direkt nach dem Schlachthause in . . . . . in bestimmt).

B. na wolne targi:

a) **w razie wyprowadzenia zwierząt z miejsca pochodzenia,** jeżeli przed wyprowadzeniem miejscowy oglądacz zwierząt sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia zwierząt racicowych w całej gminie i okoliczność tę uwidoczni na paszportach i gdy bezpośrednio po tem zwierzęta odprowadzone będą pod konwojem na koszt strony do najbliższej stacyi kolejowej i tam natychmiast załadowane. Za miejsce pochodzenia zwierząt w znaczeniu tego obwieszczenia uważa się miejscowość, w której zwierzęta przebywały bez przerwy co najmniej ostatnich 14 dni,

b) **z targów,** jeżeli zwierzęta przeznaczone do wywozu będą stosownie poznaczone i odbędą bez zarzutu 5 dniową obserwacyę pod dozorem urzędowego lekarza weterynaryjnego.

3. **Bydło rogate, owce i kozy** z miejscowości powiatów politycznych wymienionych pod „2", co do których nie dopełniono warunków wywozu pod 2. B) podanych, wolno wywozić na wolne targi do innych krajów koronnych **tylko z centralnej targowicy bydlęcej w Krakowie** jednak pod warunkiem, że zwierzęta te wyładowane będą w Krakowie i pomieszczone w stajniach targowicy krakowskiej najpóźniej we czwartek każdego tygodnia, a załadowane zostaną nie wcześniej, jak w piątek po 12 godzinie w południe, lub w dniach następnych przy przestrzeganiu obowiązujących przepisów.

4. **Bydło rogate** z powiatów politycznych wymienionych pod „2" **wolno wywozić do państwa niemieckiego,** jeżeli zachowane warunki konwencyi weterynaryjnej z państwem niemieckiem, z 25 stycznia 1905, ogłoszonej w Dz. p. p. Nr. 25 ex 1906, jeżeli przed wysłaniem bydła urzędowy lekarz weterynaryjny sprawdzi na koszt strony niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia (gminie i na obszarze dworskim) bydło przeznaczone do wywozu stosownie poznaczy, umieści w zupełnem odosobnieniu od innych zwierząt racicowych i postawi pod strażą w 6dniową obserwacyę, a po jej upływie i ponownem stwierdzeniu przez urzędowego lekarza weterynaryjnego niepodejrzanego stanu zdrowia obserwowane zwierzęta odstawione będą pod konwojem do najbliższej stacyi kolejowej i tam bezzwłocznie załadowane przy zachowaniu obowiązujących przepisów.

Bydło rogate, co do którego niewypełniono warunków przytoczonych w poprzednim ustępie (6 dniowa obserwacya, weterynarska rewizya w miejscu pochodzenia, odkonwojowanie bydła do stacyi kolejowej) może tylko przy przestrzeganiu obowiązujących przepisów wywożone do Niemiec **jednak tylko z centralnej targowicy bydlęcej w Krakowie,** jeżeli zwierzęta wyładowane będą w Krakowie na osobnej rampie kolejowej najpóźniej we czwartek każdego tygodnia, umieszczone w osobnych do tego umyślnie przeznaczonych stajniach i załadowane nie wcześniej, jak w piątek po 12 godzinie w południe lub w dniach następnych.

II.

Wywóz świń*).

Pod względem wywozu świń z Galicyi do innych królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa, tudzież do państwa niemieckiego obowiązują przepisy obwieszczenia z 10. września 1908 L. 118.528 w brzmieniu zmienionem obwieszczeniem z 29. czerwca 1910 L. XVII. 5856 względnie postanowienia wspomnianej konwencyi z państwem niemieckim

---

Zwierzęta z Galicyi podlegają w innych krajach koronnych przepisom weterynaryjno-policyjnym normującym obrót zwierzętami w tych krajach.

III.

Obrót zwierzętami racicowymi w kraju.

Pod względem obrotu zwierzętami racicowemi w kraju obowiązują przepisy ogólnej ustawy o chorobach stadnych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177 i wydane na jej zasadzie rozporządzenia.

Nadto w całej Galicyi zabrania się:

a) tak zwanego handlu domokrążnego bydłem rogatem, kozami i owcami bez różnicy wieku.)**

Nie uważa się jednak za handel domokrążny, jeśli rolnik lub hodowca nie trudniący się handlem bydłem rogatem, kozami lub owcami, gdziekolwiek nabędzie te zwierzęta i wyprowadzi je wprost na swe obejście w celu użytkowym lub hodowlanym lub też wykarmione u siebie przyprowadzi, względnie przywiezie do stacyi kolejowej wprost z miejsca swej siedziby celem wysłania koleją we własnym zarządzie, albo za pośrednictwem organizacyj rolniczych.

Jednak rolnicy, względnie hodowcy zamierzający wysłać koleją wykarmione bydło rogate, kozy lub owce mają u wydającego paszport postarać się o poświadczenie na paszporcie, że wyprowadzający zwierzę rzeczywiście u siebie wykarmił.

Również zakupienie bydła rogatego, kóz lub owiec przez rzeźników i masarzy na jednem obejściu i przeprowadzenie względnie przewiezienie ich wprost do rzeźni, **niemniej zakupienie tych zwierząt przez handlarzy lecz również tylko na jednem obejściu** i przeprowadzenie względnie przewiezienie ich wprost do najbliższej stacyi kolejowej,

---

*) N. B. We Wiedniu (St. Marx) nie odbywają się wolne targi na nierogaciznę.

**) NB. Co do zakazu handlu domokrążnego nierogacizną i pędzenia świń przez większe przestrzenie kraju miarodajne są postanowienia obwieszczenia z 10. września 1908 l. 118.528 w brzmieniu zmienionem obwieszczeniem z 29. czerwca 1910 l. XVII 5856.

celem załadowania, nie uważa się za handel domokrążny.

Rzeźnik, masarz lub handlarz chcący w ten sposób nabyć bydło rogate, kozy lub owce winien przedtem zgłosić się u naczelnika dotyczącej gminy (przełożonego obszaru dworskiego) a przed wyprowadzeniem kupionych zwierząt postarać się o poświadczenie wydającego paszport na odwrotnej stronie paszportu, które to poświadczenie ma zawierać imię, nazwisko i numer domu sprzedawcy i nabywcy, datę kupna, tudzież miejsce przeznaczenia zwierząt.

Do transportu kolejowego będą dopuszczone tylko bydło rogate, kozy i owce legitymowane paszportami, opatrzonymi jednem z wyżej przytoczonych poświadczeń wydającego paszport, względnie stampilią komisyi targowej i podpisem organu pełniącego nadzór fachowy na targu;

b) **wchodzenia do obcych chlewów, stajen i ubikacyj, w których się trzyma bydło rogate, kozy i owce, handlarzom, ich pomocnikom, zgońcom, rzeźnikom, masarzom, miśkarzom i wogóle osobom, które przez swe zatrudnienie mają do czynienia z cudzemi zwierzętami;**

c) **pędzenia bydła rogatego, kóz i owiec przez większe przestrzenie kraju.**

Zwierzęta te wolno z zachowaniem przepisów weterynarno-policyjnych pędzić pieszo z miejscowości jednego powiatu politycznego tylko do miejscowości tego samego lub sąsiedniego powiatu politycznego.

Do powiatów politycznych dalej położonych, wolno bydło rogate, kozy i owce tylko przewozić koleją.

Bydło rogate, kozy i owce przypędzone z jednego powiatu politycznego na targowicę, znajdującą się w sąsiednim powiecie politycznym lub przewiezione na targowicę koleją albo wozami z dalszych powiatów, mogą być z tej targowicy odpędzone do którejkolwiek miejscowości bezpośrednio przylegającego powiatu, jeżeli są zaopatrzone legalnymi paszportami z klauzulą podpisaną przez lekarza weterynaryjnego pełniącego nadzór targowy, że ich stan zdrowia jest zupełnie niepodejrzany.

IV.

Rampy kolejowe, miejsca, gdzie się zwierzęta wsadza, wysadza i spędza, mostki i schody użyte do ładowania i wyładowania zwierząt racicowych w stacyach kolejowych w kraju, należy aż do odwołania poddawać odkażeniu po każdorazowem użyciu.

Odkażenie to ma być dokonane najpóźniej w 24 godzin po wyładowaniu, względnie załadowaniu zwierząt, a w każdym razie przed ponownem użyciem dotyczącego objektu.

Z nawozem, śmieciem i ściółką pochodzącą z tych objektów postępować należy tak samo, jak z nawozem znajdującym się w wagonach przeznaczonych do desinfekcyi (§ 2. ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108).

Przekroczenia tego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem 1. listopada 1912 karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177, względnie ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108 w brzmieniu ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. pp. l. 184.

To się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26. października 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. 15.349 (13428 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie jaworowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28 listopada, dla grupy gmin miejskich na 29 listopada, dla grupy większych posiadłości na 30 listopada b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie jaworowskim wybierają:

grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków;

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25 października 1912.

L. cz. C. 284/12 (2) (13410)

Edykt.

Przeciw ś. p. Antoniemu Kołkowi w Łączkach, którego masa spadkowa dotąd objętą nie jest, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Pawła Urbana z Łączek pozew o usprawiedliwienie prenotacyi prawa własności 1/3 części realności lwh. 69 w Łączkach.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 października 1912 o g. 12 w poł., sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw masy spadkowej ś. p. Antoniego Kołka ustanawia się p. Feliksa Kołka syna Macieja w Łączkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 19 października 1912.

L. cz. Cw. 440/12 (13507)

Edykt.

Przeciw Iwanowi, Jurkowi Jurczyszynowi i Todosce Mateiszyn przedtem w Krzywczu dolnym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Iwana Dutczyszyna s. Prokopa z Krzywcza pozew o własność.

Na podstawie pozwu wyczono audyencyę na dzień 31 października 1912 godz. 9 przed poł. sala 8

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. Michała Jacentiuka w Krzywczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 17 października 1912.

L. cz. C. I. 626/12, C. I. 627/12 (13452 1—3)

Edykt.

Przeciw Natalii Sowieckiej i Michałowi Sowieckiemu z Toustego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Adamka i Jewdochę Sowieckich z Toustego pozew a to przeciw Natalii Sowieckiej o 480 kor., przeciw Michałowi Sowieckiemu o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w t. t. c. k. sądzie na dzień 6 listopada 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. dr. Bergera adw. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, 2 października 1912.

L. cz. C II. 717/12 (1) (13400)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Ludwiku Międzybrodzkim, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Michała Dermańskiego i Marcina Zjawina z Jagielnicy pozew o zapłatę 226 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 4 listopada 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, sala rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw nieobj. masy spadkowej po ś. p. Ludwiku Międzybrodzkim ustanawia się p. dr. Nawarskiego adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czortków, dnia 21 października 1912.

LW. 152.817 (13378 2—3)

Ogłoszenie.

Celem wyboru kuratora fundacyi stypendyjnej im. ś. p. Władysława Łozińskiego w miejsce ś. p. Władysława Jareckiego, który zmarł w Pstrągowej dnia 30 sierpnia 1911, Wydział krajowy wzywa, aby wszyscy uprawnieni do wzięcia udziału w wyborze kuratora zgłosili się pisemnie do Wydziału krajowego w przeciągu trzech miesięcy i udowodnili, że posiadają wymagane do tego warunki.

Do wzięcia udziału w wyborze kuratora uprawnieni są wszyscy pełnoletni i nieposzlakowani, w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem stale zamieszkali, krewni fundatora po mieczu i po kądzieli, bez różnicy stopnia i płci.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 18 października 1912.
Piotrowski.

L. cz. C. III. 255/12 (1) (13351)

Edykt.

Przeciw Michałowi Zoryle z Jasionki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Mikołaja i Annę z Byblów z Jasionki pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 89 i 90 gm. Jasionka przez fizyczny podział.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 listopada 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Zoryły ustanawia się p. adw. dr. Sterna w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Gorlice, dnia 20 października 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 181 Stow. II. 1422 (13339 2—3)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Dom ludowy w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnowie.

Data statutu: 22 marca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: nabycie zabudowanych i niezabudowanych gruntów, zarząd nimi, tudzież budowa domów na gruntach należących do stowarzyszenia celem dostarczenia tanich mieszkań i lokali sklepowych członkom, wybudowanie sali na odczyty i zgromadzenia dla wszystkich stronnictw za opłatą i na przedstawienia teatralne, prowadzenie na podstawie koncesyi przemysłu gospodnio szynkarskiego w własnym zakresie lub przez dzierżawcę celem dostarczenia członkom jadła i napoju po niskich cenach.

Czas trwania: nieograniczony.

Wydział: Dr. Leon Schützer, lekarz w Tarnowie, przewodniczący, Józef Skrobisz, werkmistrz w Tarnowie, zastępca przewodniczącego, dr Eliasz Simche, adwokat w Tarnowie, dr. Teodor Ringelheim, adwokat w Tarnowie, dr. Juliusz Bornet, adwokat w Tarnowie, Paweł Cyganik, stolarz w Tarnowie, dr. Febus Izrael lekarz w Tarnowie, Maurycy Hutter, fotograf w Tarnowie, Józef Mikulski, ślusarz w Tarnowie, Izydor Kleinhändler, zegarmistrz w Tarnowie, Władysław Wojtanowski, robotnik stolarski w Tarnowie, Bernard Bader, pomocnik handlowy w Tarnowie, Szymon Neiss, kapelusznik w Tarnowie, Edward Skwirut, stolarz w Tarnowie, Ignacy Turzyński, robotnik stolarski w Tarnowie, Władysław Anicl, robotnik stolarski w Tarnowie, Adam Kozioł, robotnik stolarski w Tarnowie, Stanisław Czajewski, kominiarz w Tarnowie, Ludwik Babiarz, murarz w Tarnowie, Mozes Gottlob, robotnik piekarski w Tarnowie, Hermann Kupfermann, buchhalter w Tarnowie, Maurycy Bernkopf, kapelusznik w Tarnowie, Feliks Kolasiewicz, robotnik stolarski w Tarnowie, Józef Borowiecki, szewc w Tarnowie.

Podpis firmy: (F. Z.) pod wyciśniętą lub wypisaną firmą stowarzyszenia podpisy swoje kładą czterech członków wydziału, z których jeden musi być przewodniczącym lub zastępcą przewodniczącego.

Ogłoszenia mają nastąpić w jednej z gazet w Tarnowie wychodzących.

Udziały członków: 25 kor.

Odpowiedzialność: ogranicza się do wysokości podwójnego udziału względnie udziałów.

Data wpisu: 4 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, 4 maja 1912.

G. Z. Firm. 450/10 Rg. A. 136 (13247 3—3)

Eintragung einer Einzelfirma.

Eingetragen wurde in das Register Rg. A

Sitz der Firma: Kałusz.

Firmawortlaut: Salamon Spindel, Inhaber der konzessionierten Pfandleihanstallt in Kałusz (Właściciel koncesyonowanego Zakładu zastawniczego w Kałuszu).

Inhaber: Salamon Spindel, Kaufmann in Kałusz, welcher die Firma mit seinem vollen Vor- und Zunamen zeichnen wird.

Datum der Eintragung: 15 Juni 1911.

K. k. Kreis- und Handelsgericht
Abteilung II.
Stanislau, 15 Juni 1911.

Kuratele.

L. cz. P. 73/12 (13371 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Onufrego Ufasia, syna Iwana, w Wozwolińcach.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Ufasia w Wozwolińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 5 czerwca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 900/IV. (2) (12116)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze rozprawy ofertowej dostawę następujących maszyn i urządzeń warsztatowych, a mianowicie:

jednej piły taśmowej wraz z motorem elektrycznym,
jednej żłobiarki (frezerka) do drzewa z motorem elektrycznym,
jednej szlifiarki do drzewa z motorem elektrycznym,
jednego motoru elektrycznego o sile 15 koni,
wykonanie jednej grupy miedzianych przewodów elektrycznych do przeniesienia siły według planu W. E. Nr. 5
i destawę jednego pieca blacharskiego według rysunku L. 489.

Bliższe postanowienia, zawierające dokładne opisy wymienionych przedmiotów wraz z odnośnymi planami, jak również ogólne i szczegółowe warunki, na podstawie których ma nastąpić dostawa, można otrzymać w podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei (biuro dla spraw warsztatowych) bezpośrednio, lub za nadesłaniem porta za przesyłkę.

Wszystkie oferowane przedmioty muszą być z krajowego materyału i w kraju wykonane.

Oferty należycie ostemplowane z dołączeniem dokładnych rysunków i opisów oferowanych przedmiotów, zapieczętowane i opatrzone napisem: „Oferta na dostawę maszynowych urządzeń“ należy wnieść najpóźniej do dnia 28 października 1912 godz. 12 w południe do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Załączone do ofert rysunki muszą odpowiadać art. 3 szczegółowych postanowień dla dostawy maszynowych urządzeń warsztatowych B. H. Form. 97/1910.

Przy wnoszeniu ofert nie składa się żadnego wadyum, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć jako kaucyę 5 prc. wartości dostawy.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie dnia 29 października 1912 o godzinie 12 w południe i każdemu z oferentów lub upoważnionemu tegoż zastępcy wolno być przy otwarciu ofert obecnym.

Oferty mają obowiązywać aż do rozstrzygnięcia przez c. k. Ministerstwo kolejowe.

Oznajmia się wyraźnie, że wniesienie ofert nie obowiązuje podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych do żadnego zamówienia.

Oferty wniesione po przepisanym tzrminie, lub nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

Kraków, we wrześniu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.
Za c. k. dyrektora kolei państwowych
Szlachtowski.

Cukiernia Władysława Podhalicza

została wskutek demolacyi budynku przeniesiona na ul. **Akademicką 6,** — róg ul. Chorążczyzny.

Poleca się i nadal względom P. T. Publiczności wraz z filią **Hetmańska 10.**

Najstarsza cukiernia
Lwów, ul. Hetmańska 8

Aleksandra BIENIECKIEGO

przyjmuje zamówienia na wesela i przyjęcia w miejscu i na prowincyę. Poleca o każdej porze kawę, herbatę i czekoladę, lody przez całą zimę, świeże cukry, ciasta, wódki, cognac i likiery.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.
L. 120.072/12 prez.

Konkurs.

Prezydyum stoł. król. miasta Krakowa rozpisuje niniejszem konkurs na:

1. jedną posadę adjunkta budownictwa miejskiego w dziale policyi budowlanej w X. klasie rangi z płacą roczną 2200 kor., kwaterowem w kwocie 768 kor, dodatkiem budowlanym w kwocie 400 kor. rocznie, oraz prawem do trzech trójleci po 200 kor. rocznie, względnie na posadę inspektora budownictwa m. w IX. klasie rangi z płacą roczną 2800 kor., kwaterowem w kwocie 960 kor, dodatkiem budowlanym w kwocie 400 kor. rocznie, oraz prawem do czterech trójleci po 200 kor. rocznie;

2 jedną posadę m. inżyniera-mechanika w X. kl. względnie IX. klasie rangi z poborami jak pod 1.

Do uzyskania jednej z powyższych posad, oprócz warunków ogólnych (t. j. obywatelstwa austryackiego, wieku poniżej lat 40, nieposzlakowanego życia, zupełnej zdatności fizycznej do pełnienia trwałego obowiązków służbowych, wymaga się ukończenia c. k. szkoły politechnicznej (wydziału architektury dla posady w dziale policyi budowlanej, a wydziału mechaniki dla posady inżyniera mechanika), oraz złożenia z pomyślnym wynikiem dwóch egzaminów państwowych.

Kandydaci mogący się wykazać praktyką odpowiednią w służbie państwowej lub autonomicznej, mogący się wykazać ze złożenia egzaminu administracyjnego w c. k. Namiestnictwie bedą mieli pierwszeństwo.

Posady powyższe będą nadane początkowo jako prowizoryczne, a po roku zadawalajacej służby i ewentualnem wykazaniu się ze złożenia z dodatnim wynikiem egzaminu administracyjnego w c. k Namiestnictwie nastąpić będzie mogła stabilizacya za wliczeniem czasu prowizorycznej służby do czasu policzalnego do emerytury.

Nadmienia się, że urzędnikom budownictwa miejskiego nie wolno prywatnie wyrabiać planów, podlegających zatwierdzeniu Magistratu krakowskiego, a więc na wszelkie budowle w Krakowie, ani też takich budowli prowadzić.

Podania przy dołączeniu metryki urodzin, świadectwa zdrowia, świadectw odbytych studyów i złożonych egzaminów, a więc i świadectwa z odbytej praktyki, oraz krótkiego opisu przebiegu życia należy wnosić do Prezydyum Miasta Krakowa do dnia 20 listopada 1912 r.

Z Prezydyum Magistratu krakowskiego.
Kraków, dnia 25 października 1912.

Ogłoszenie.

Dnia 11 listopada 1912 roku odbędzie się w szpitalu wojskowym w Tarnowie licytacya dostawy mięsa na rok 1913.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w Tarnowie rozlepione.

Tarnów, dnia 25 października 1912.

Zarząd szpitala wojskowego w Tarnowie.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass

1. der **Reiseprediger Theodor Brzoson (Brzosoin)** wohnhaft in **Rawitsch** Sohn des Hausbesitzers Wilhelm Brzosoin wohnhaft in Lubie und seiner verstorbenen Ehefrau Emilie geborenen Grosch zuletzt wohnhaft in Niederdo f Pilchowitz,

2. und die **Elisabeth Sophie Apolonia Bertha Grosch,** ohne Beruf wohnhaft in Gisiwitz Turmstrasse 4/6, Tochter des Grosskaufmanns Paul Grosch und seiner Ehefrau Emma geborenen Hagenmeister, beide wohnhaft in Gleiwitz die Ehe miteinander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung hat in den Gemeinden Gleiwitz, Rawitsch und in den Zeitungen in Krakau in der „Czas", und in Lemberg in der „Gazeta Lwowska" zu erfolgen.

Etwaige auf Ehehindernisse sich stützende Einsprachen haben binnen zwei Wochen bei dem Unterzeichneten zu geschehen.

Gleiwitz O/S am 23 Oktober 1912.
Der Standesbeamte des Königlichen Standesamtes zu Gweiwitz
Stendel.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE".
Biuro ogłoszeń, Ul. Jagiellońska l. 3.

Ostatni miesiąc
z powodu zwinięcia handlu sprzedaje płótna, pończochy i bieliznę
za połowę ceny.
Z. Dobrzański, Sobieskiego 2.

Pokój z osobnem wejściem z meblami lub bez przy spokojnej rodzinie dla poważnego pana **do wynajęcia od 15 listopada. Ul. Japońska l. 1. I. piętro.**

Dozorca Polak, pracowity, uczciwy — ze świadectwami dłuższej służby, potrzebny. **Jagiellońska l. 3, Biuro dzienników St. Sokołowskiego.**

Rydze
marynowane 5 klg. faska kor. 4. Rydze kiszone 5 klg. faska 3·50 hal. Grzybki 1 klg. kor. 7. Kapusta kiszona 5 klg. 3·50 hal. Masło 1 klg. 2·40 hal. Bryndza 5 klg. faska kor. 6·50. Sukna ciemne, czerwone, czarne i białe metr po 2·30 hal. Jabłka dobre zimowe 5 klg. 1·80 hal. Wysyłka opłacona
L. STUMER w Kossowie.

BAJKA NOWY KINOTEATR

Lwów, Plac Maryacki l. 10
daje przedstawienia codziennie od 26 października 1912.
Sala 30 metrów długa, 8 metrów wysoka, przestronna i bardzo miła. — Aparaty i tło obrazów wzorowe najnowszego wynalazku.
Programy staranne z dziedziny przyrody, nauki, sztuki, przemysłu. Nadto dramaty i krotochwile.
Ceny od 50 hal. do 2 koron
ze zniżką dla młodzieży.
„BAJKA" jest rozrywką tanią i przyjemną.
Programy szczegółowe przy kasie i w dziennikach.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy
Filia we Lwowie
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w grudniu 1911 styczniu i lutym 1912, t. j. od Nr. **29669** do Nr. **31906** i od Nr. **1** do Nr. **5981** **w dniu 13 listopada 1912 i w dniach następnych od godziny 9—3,** przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 10 października 1912.

Przedruku nie płacimy.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Posadę sekretarza gminnego lub tegoż zastępcy w miastach rządzących się ust. gm. z r. 1896 obejmę zaraz. Na żądanie wysyłam **świadectwo ze złożonego egzaminu oraz 6 letniej praktyki. Łaskawe zgłoszenia: P. J. Szydłowski, Lwów, Piastów 16, parter.**

Pomieszkanie
(lub lokal biurowy).
8 pokoi z przynależnościami na I. piętrze (na żądanie stajnie i wozownie), słoneczne z widokiem na ogród miejski w domu przy **ul. Słowackiego 18** (róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego) zaraz **do wynajęcia.**

Marya Białecka.
Kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny
KALECZA 6.

Dr. Stanisława Warmskiego
PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM
zbiór
Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.
Do nabycia w biurze dzienników
Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska l. 3.
Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**
Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

Wystawa i tania sprzedaż
kompletnych sypialń, jadalń, salonów, pokoi męskich, mebli giętych i żelaznych, dywanów, portyer, firanek, storów, kap na łóżka, kołder i materaców w nowo urządzonej, największej w Galicyi hali, parter i I-sze piętro.

Józef SCHUSTER
we Lwowie teraz Jagiellońska 20.
przedtem 3-go Maja

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.